

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł praktykantów koncepcyjnych c. k. Namiestnictwa Karola Seyfartha ze Lwowa do Myślenic, Władysława Topolnickiego ze Lwowa do Tarnobrzega, Karola Maryańskiego ze Lwowa do Niska i Felicjana Strokę ze Lwowa do Kolbuszowej.

Pan Namiestnik przeniósł kancelistę Namiestnictwa Ludwika Hladnego ze Lwowa do Skafatu.

### Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek odezwy c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie z 31 sierpnia 1898 l. 48.459 komisja obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanej budowy strażnicy murowanych między stacyami Jaremczem i Mikuliczynem na linii kolei Stanisławów-Woronienka w gminach Jamna i Mikuliczyn odbędzie się dnia 5 października 1898 o godzinie 12 w południe.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędzie gminnym w Jamnie i Mikuliczynie i w kancelaryach tych obszarów dworskich przez 14 dni do przejścia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Nadwórnie lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 4 września 1898.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 września.

Interesującego materiału dla zrozumienia wypadków stojących w związku z tyle nieszczęśliwą dla Grecji ostatnią wojną dostarcza memoriał, przedłożony przez byłego prezesa gabinetu greckiego Deljanisa zasiadającej obecnie w Atenach parlamentarnej komisji śledczej. Deljanis stara się tutaj wykazać, że jego ministerstwo niepragnęło nigdy wojny z Turcją, wtedy nawet, gdy wysłano okręty z wojskami na Kretę, zarządzono mobilizację i ustawiono wojsko w szyku bojowym nad macedońską i epirejską granicą. Na wstępie swojego memoriału wskazuje byłszy szef rządu na to, że jego program rządowy miał głównie na celu: niezbędne wewnętrzne reformy i uregulowanie finansów przy równoczesnym przestrzeganiu interesów państwa i wierzyteli.

Skoro na politycznym horyzoncie Krety w r. 1896 pojawiły się pierwsze groźniejsze chmury dołożył rząd wszelkich starań, stając się do pokojowych intencji króla, aby powstrzymać zbrojny rokosz i nakłonić notabłów chrześcijańskich do umiarkowania i przyjęcia reform administracyjnych, projektowanych przez mocarstwa i mających być przeprowadzonymi pod ich opieką i skrzydłami. Wypadki na Krecie w styczniu r. 1897 i okrucieństwa, jakich dopuszczali się bandy tureckie na ludność chrześcijańską, a w których współdziałały także regularne wojska sułtana, nałożyły na rząd grecki wbrew jego woli obowiązek przejścia do militarnej okupacji, a to — jak się wy-

raża memoriał — „dla ratowania ludności tak bliskiej Grekom krwią i religią, a zresztą z poczucia zrozumiałej zupełnie w świecie cywilizowanym filantropii“. Za okupacją oświadczył się nie tylko parlament, lecz cały naród grecki, Deljanis odstąpił dalej nieznaną dotąd szczegół, czy prawdziwy, to inna rzecz, że gdy wojska greckie usadowiły się na Krecie i zawładnęły jedną jej częścią wszystkie mocarstwa z jednym wyjątkiem Niemiec, starały się wpłynąć na sułtana aby sankcjonował przyłączenie Krety do Grecji. Rady jednak rządu niemieckiego od samego początku bardzo niechętnego Grecji, odniosły ostatecznie zwycięstwo w pałacu sułtańskim. Autor memoriału był aż do dnia, w którym nastąpiło wypowiedzenie wojny pewny, że nie przyjdzie do ostatecznej rozprawy, a na dowód, że robił wszystko, aby załatwić kwestję kretańską w drodze pokojowej, powołuje się na swoją notę przesłaną mocarstwom pod dniem 2 marca 1897, w której zaproponował równoczesne wycofanie z wyspy greckiego i tureckiego wojska, a zarazem plebiscyt Kretańczyków co do przyszłej formy rządowej i przynależności państwowej. Anglia i Rosja przyjęły zyczelnie tę propozycję, a angielski minister spraw zagranicznych wyraził ustnie, minister zaś rosyjski pisemnie, posłom greckim w Londynie i Petersburgu życzenia, aby tą drogą powiodło się rządowi ateńskiemu dojsć do upragnionego celu. W tej krytycznej chwili stowarzyszenie „Ethnik Heteria“ zorganizowało tajemnie zbrojną wyprawę ochotników helleńskich do Macedonii i z tego Wysoka Porta, na którą oddziaływały nieprzyjemne dla Grecji wpływy, wzięła asumpt do wypowiedzenia wojny. Deljanis zapewnia, że nie tylko nie miał zgody na wspólne z pomienionym stowarzyszeniem, lecz owszem starał się zwalczać je wszelkimi siłami, przekonywał jego przewodców, iż działają na szkodę interesów narodowych i że przez niewczesne wyprowadzenie na porządek dzienny kwestyi macedońskiej narażają ojczyznę na wielkie nie-

bezpieczeństwa. To też robił co mógł, aby przeszkodzić inwazyi ochotników greckich do Macedonii, jednakże bezskutecznie. Na swoją obronę przytacza Deljanis także zachowanie się stronnictw opozycyjnych w parlamencie, które goniąc za popularnością, podniecały instynkta wojownicze i propagowały wojnę na śmierć i życie, czem uniemożliwiały pojednawczą i pokojową politykę rządu.

Ponieważ w parlamentarnej komisji śledczej zasiadają w większości stronnicy Deljanisa, więc można z góry przewidzieć, iż powyższy memoriał odniesie cel pożądanym, t. j. komisja oczyści byłego naczelnika rządu i jego kolegów z czynionych im zarzutów, iż wywołali lekkomyślnie wypadki, które spowodowały ciężkie klęski na Grecję i postawiły ją u progu katastrofy.

### Z Niemiec.

(Polacy przyczyną walki kulturowej w Niemczech. — Układ anglo-niemiecki. — Przemowa cesarza Wilhelma).

Maurycy Busch, jeden z nielicznych dziennikarskich powierników Bismarcka, ogłasza teraz w różnych pismach niemieckich rozmaite mniej lub więcej ciekawe szczegóły z rozmów poufnych, jakie wiodł z pierwszym kanclerzem zjednoczonych Niemiec za jego urzędowania oraz później, gdy usunięty od władzy Bismarck przebywał w Friedrichsruh lub innych swych dobrach. W ostatnich dniach o losach Busch bardzo uszczupliwie uwagi Bismarcka o znanym pamiętniku cesarza Fryderyka III., ogłoszonym przez Geffkena. Uwagi te dowodzą głębokiej niechęci Bismarcka do syna swego cesarskiego dobrodzieja, jego małżonki i doradców. Teraz znowu pragnie Busch oczyścić zmarłego kanclerza z winy wywołania walki kulturowej i usiłuje rzucić ją na — Polaków.

102)

## TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEOBORA JESKE-CKOŃSKIEGO.

XVI.

(Ciąg dalszy).

Na pięć przed pierwszym grudnia opustoszał zamek, ucichło miasto.

Ostatniego gościa reichenauskiego, opata Ekkeharda, wyprowadził sam wojewoda przed bramę. Kiedy prałat dosiadł konia, podał mu jeszcze gospodarz złoty puhar, napełniony winem burgundzkim, mówiąc:

— Na dobrą drogę, Ekkehardzie!

Opat wypił strzeżniennego i nachyliwszy się do wojewody, rzekł półgłosem:

— Nie zapomnijcie, co wam mówiłem.

W razie, gdyby Henryk chciał położyć zbyt ciężką stopę na Szwabii, trzeba się porozumieć z Sasami i Hildebrandem. Innego wyjścia nie widzę.

Wojewoda odpowiedział opatowi spojrzaniem ostrzegającym, jakby się lękał, aby ich ktoś nie podsłuchał, potem wskazał ręką niebo i rzekł:

— Zostańcie do jutra pod moim dachem. Góry kurzą się. Tylko patrzeć jak się burza zerwie.

— Muszę zjazać na niedzielę do Reichenau. Pokój z wami Rudolfie.

— I z wami, Ekkehardzie.

Wolnym, ciężkim krokiem wracał wojewoda do pałacu.

Był to mąż w sile wieku, wysoki, zbudowany atletycznie. Jego twarzy czerstwej dodawał powagi i lat pełny, ciemny zarost. Niebieskie, rozumne oczy świeciły nad wydatnym nosem.

Wszedłszy do pałacu, udał się do swojej pracowni, umieszczonej w wieży narożnej. Przez duże, nisko położone okno, było ztąd widać jezioro zurychskie, oplecione wieńcem gór.

Usiadł w krześle dębowym, skrzyżował ramiona na piersiach i pograżył się w myślach.

W ostatnim tygodniu przesunęli się przez jego zamek prawie wszyscy możniejsi panowie Szwabii, a wszyscy pytali: co robić jak się zachować?

Odpowiedź była prosta: być posłusznym władzy prawowitej, szanować obyczaj dotrzymać seniorowi przysięgi! tej jednak odpowiedzi nie chciał dać Rudolf swoim zwolnikom.

I on wyrósł z epoki przejściowej, z chwili zwrotnej, sprzyjającej śmiałym i mężnym.

Z gruzów dawnego porządku, który Henryk chciał przywrócić, tworzyło się nowe społeczeństwo, wrogie wszelkiemu ładowi. Prastary indywidualizm rasy germańskiej ocknął się znów i domagał się wiecielenia.

Widział to Rudolf, przeto, zamiast odpowiedzieć: słuchać! odpowiedział: czekać!

W takich godzinach burzliwych nie wiadomo nigdy, co jutro nastąpi.

Wojewoda Szwabii i Burgundii cieszył się słusnie uznaniem powszechnym. Był nabożnym chrześcijaninem, sprawiedliwym władcą, uczciwym człowiekiem, znakomitym wodzem, — rycerzem, jakich Niemcy jedenaścigo stulecia posiadały nie wielu. Jedna

tylko skaza porysowała jego piękną duszę: pożerała go ta nadmierna ambicja.

Zrobił on z siebie dużo, więcej, niż się sam spodziewał, kiedy mu złote ostrogi i pas rycerski przypinano. Dlaczegoż nie miałby iść dalej, wyżej?...

Pochodził wprawdzie ze sławnego, lecz podupadłego domu. Po możnych niegdys przodkach, pozostał mu tylko zamek Rheinfelden i szesnasta garść ziemi. W tem drobnym dziedzictwie było jego młodej odwadze za ciasno. Więc zdobył się na czyn, za który byłby oddał głowę pod miecz kata, gdyby go bezkrólowie nie było ocaliło. Córke cesarza Henryka III, chowającą się w Konstancji, pod opieką biskupa, jedenastoletnią Matyldę, wykradł. Przerazona cesarzowa Agnieszka, broniąc cici dziecka, oddała mu chorągiew szwabską i rękę księżniczki.

Uboży rycerz stał się odrazu pierwszym wojewodą rzeszy.

A kiedy Matylda umarła w rok po ślubie, umiał się postarać o miłość Adelajdy, siostry królowej.

Dalekoż od tak bliskiego powinowactwa z rodziną panującą do tronu? Henryk lubił tylko Frankowie i Lotaryńczycy, a Rudolf miał za sobą Szwabów, Burgundów, Turyngów i Sasów. Wszakże ofiarowano mu koronę już raz, temu lat dwa, podczas choroby króla. Gdyby nie wierność Wormacyi, byłby go prymas moguncki namaścił i obwołał panem świętego cesarstwa rzymskiego. I Hildebrand sprzyjał mu i reformowane klasztory stanęłyby po jego stronie.

Ładna głowa Rudolfa osuwała się coraz niżej na jego piersi. Przytaczał ją ciężar myśli niebezpiecznych. Ambicja migotała przed oczami jego duszy koroną, — symbolem władzy najwyższej.

Lecz ta korona zdobyła dotąd skroń prawowitego dziedzica. Henryk żył, a do-

póki go przemoc nie złamie, nie wypuści z rąk berła...

Lepiej od innych znał Rudolf swojego szwagra. Wiedział, iż król nie był już owym nieopatrzonym młodzieniaszkiem, za którego miano go jeszcze w kresowych prowincjach rzeszy. By zająć jego miejsce, trzeba by z nim stoczyć bój zacięty. Byłaby jednak walka lennika z seniorem godna cześci rycerskiej?

Z głębin uczciwej duszy Rudolfa wpływał cichy głos sumienia, tłumionego przez ambicję, i szeptał: to twój król, w którego ręce składałeś przysięgę wierności, którego łaska wyniosła cię po nad wszystkich panów rzeszy. Dochowaj mu wiary, nie plam tarczy rycerzów z Rheinfelden zdradą!

Lecz szatan dumy kusił: i dziad Henryka był tylko zwykłym wolnym panem, zanim go jego cnoty posadziły na tronie. Nie obawiaj się sądu przyszłości. Powodzenie zamyka usta złości wszelkiej. Jesteś rozumniejszym od Henryka, lepszym, doświadczonym. Z większą godnością, niż on, będziesz nosił koronę...

Ciężkie westchnienie podniosło pierś Rudolfa.

Targany gwałtownymi myślami nie zauważył, iż okno przestąpił tymczasem czarany cień, jakkolwiek do wieczora było jeszcze daleko. I nie słyszał szumu jeziora, smagającego wichrem.

Nagle oświecił komnaty na sekundę blask jaskrawy i huk piorunu przeleciał nad zamkiem. Pochwyciły go góry, podawały sobie jego echo, — porwał go wicher i rozrzucił daleko, szeroko. Zdawało się, że sklepienie niebieskie wali się na ziemię.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Odkrycie to wprawdzie nie nowe, warto jednak posłuchać, co o tem opowiada Busch na podstawie informacji, otrzymanych rzekomo od Bismarcka. „Kancelarz — mówi on — zajmował w tym sporze tylko stanowisko odporne. Bronił się przeciw narzuconej (!) mu walce. Nie przeczał bynajmniej trudności, jakie sprawia każda walka władzy świeckiej z kościelną i początkowo stanowczo odmawiał wszelkiego udziału w tej walce. Jeżeli jednak ostatecznie wmięszał się do niej, to nie spowodował go do tego weale nowy dogmat nieomylności rzymskiego Pontifeksa, nie spowodowała go do tego żadna w ogóle przyczyna dogmatycznej natury, ale coś zupełnie innego, zjawiska z dziedziny politycznej, a mianowicie poparcie, jakiego polska propaganda na wschodzie Prus doznawała ze strony duchowieństwa rzymskiego i katolickiego wydziału ministerstwa wyznań, przez co ta propaganda niebezpiecznie robiła postępy. Przeciwnie temu wystąpił stanowczo, przyczem miał także wzgląd na Rossyę, której interesa również podmienowane były narodowo-klerykalną intrygą i w tym względzie upatrywał niemiecki kancelarz w Rossyi swego naturalnego sprzymierzeńca. Z tego powodu wystąpił z wnioskiem o zniesienie owego niebezpiecznego dla państwa wydziału, poczem nastąpiło zaprowadzenie świeckiej inspekcji szkolnej. Wreszcie dał inicjatywę do różnych zmian konstytucyj. Natomiast udział jego we właściwych ustawach majowych był tylko bierny (?) i częściowo słyszałem z ust jego twierdzenie, że, gdy te środki doszły *ex post* (?) do jego wiadomości, natychmiast mocno powątpiewał o ich skuteczności i wartości.“

A za tem — pisze *Dziennik Poznański* — zawsze i we wszystkim *cherchez les Polonais*, jak to swego czasu słusznie zarzucił Bismarckowi poseł Stefan Cegielski! Jeszcze za życia usiłował kancelarz fiasko swej walki kulturalnej i swój pochód do Kanosy osłonić pozorem, że Polacy byli główną przyczyną tej walki. Stare to rzeczy, lecz nieprawdy, choćby się ją powtarzało po sto razy, nigdy nie uczyni się przez to prawdą. To też i to świeże ponowienie nieprawdzonego twierdzenia, że Polacy zmusili Bismarcka do udziału w walce kulturalnej, nie przekonano nikogo, a w szczególności nie przekonano i prasy niemiecko-katolickiej stwierdzającej zgodnie, że podobnie jak poprzednio Bismarck, tak obecnie jego zauszniczy, widząc za późno błąd, wyszukują kozła ofiarnego w — Polakach!

Donieśliśmy wczoraj o pogłosce, jakoby między Anglią a Niemcami przyszedł do skutku jakiś traktat, dotyczący spraw kolonialnych. W prasie angielskiej obiega o treści traktatu mnóstwo niedających się na razie skontrolować pogłosek. Ze strony urzędowej zachowano dotąd zupełne milczenie w tej sprawie. *Leids Mercury* podaje z rzekomo pewnego źródła, że Niemcy przyrzekły Anglii popierać ją w sprawie międzynarodowych trybunałów mieszanych w Egipcie, co do których traktat kończy się w lutym 1899 roku. Ze swej strony poczyniła Wielka Brytania Niemcom ważne obietnice. Je-

żeli tyczą się one Alzacji i Lotaryngii, to pozostaną długo w tajemnicy.

*Germania* mianowicie pisze o „odkryciu“ Buscha: „A zatem Polacy są winnymi. Przyjmijmy nawet ten wypadek. W jakich sposób jednak postawa Polaków mogła ks. Bismarcka skłonić, aby wystąpił przeciw wielu milionom katolików niemieckich i dla zwalczania ich wprawił w ruch wszystkie środki ustawodawcze? Następnie zaś: Czy Arcybiskup Ledóchowski w Poznaniu i Gnieźnie nie był mężem zaufania korony i rządu pruskiego? W jakich sposób Polacy mogli się tu stać przyczyną walki kulturalnej? A tak samo ma się rzecz z katolickim wydziałem ministerstwa wyznań. Z pewnej strony przyzwoyczono się ten wydział przedstawiać jako gniazdo, z którego wychodziły wszystkie czynności, jak najbardziej wrogie Prusom a także i minister Bonx należał dziwnym trafem do tego chóru. Mimo to, dopóki nam nie udowodnią czegoś przeciwnego, twierdzimy, że rady wydziału katolickiego umieli bardzo dobrze godzić interesa państwa i Kościoła. Kto inaczej sądzi, niech naprzód twierdzenie swe udowodni, zamiast obwiniać tak zasłużonych mężów.“

Prasa niemiecka zachowuje w sprawie tego rzekomego traktatu wstrzemięźliwość, dzienniki przyznają jednak, że przyszło do skutku ważne porozumienie. Mianowicie *Berliner Tageblatt* otrzymuje z Londynu telegram tej treści, że wprawdzie zawarto z Anglią układ, nad którym toczyły się rokowania od dłuższego czasu, lecz, że należy wszelkie wiadomości o jego treści przyjmować z wielkim niedowierzaniem, gdyż trzymaną jest ona w absolutnej tajemnicy. Jedno zdaje się być tylko pewnem, a mianowicie to, iż ów układ w niczem nie dotyczy stosunków międzynarodowej polityki. A w szczególności stosunku Niemiec i Anglii do Rossyi. Nieprawdą też jest, aby podród cesarza Wilhelma do Palestyny i rzekome odstąpienie części terytorium tureckiego w Azji mniejszej na rzecz Niemiec, były poruszone w owym układzie. W podobnym duchu wyraża się także *Köln. Ztg.*, w prawdopodobnie inspirowanym telegramie, przesłanym jej z Berlina. Gdyby doniesienia prasy angielskiej miały być prawdziwe — pisze ów dziennik, — to oznaczałoby to zupełną zmianę frontu polityki niemieckiej, na co, wedle zapewnień ze sfer dobrze poinformowanych, bynajmniej się nie zanoszą. Inne dzienniki kładą główny nacisk na to, że układ angielsko-niemiecki odnosi się jedynie do spraw kolonialnych obu mocarstw, i że wszelkie pogłoski, jakoby dotyczyły spraw małaazyjskich, egipskich lub chińskich, są prostą bajką. Przedmiotem układu ma być — jak już wczoraj wspomnieliśmy — zatoka Delagoa, w Afryce południowej.

Już teraz jednak pewna część prasy niemieckiej, broniąca żywiołu holenderskiego w Transwaalu i rzeczypospolitej Oranje, uderza na rząd niemiecki z powodu, iż, odstępując Anglikom swoje pretensje do zatoki Delagoa, tem samem odciał tym republikom możność ewentualnego dostania się do

Oceanu. Szczególniej ostro wyraża się w tym kierunku *Vossische Ztg.*, której odpowiedziała w styczności ze sferami rządowymi zostająca *Post*, ostrzegając przed przesadnymi sympatjami dla żywiołu holenderskiego w Afryce południowej, gdzie polityka niemiecka porobiła niezbyt zachęcające doświadczenia. Lecz i ten dziennik przyznaje, że w razie zrzeczenia się wszelkich pretensyj do zatoki Delagoa, Niemcy otrzymać winny odpowiednie wynagrodzenie.

Że w istocie stosunki między Anglią a Niemcami uległy radykalnej zmianie, uważać to należy nie tylko z tonu wywodów dziennikarskich w obu państwach, lecz także z widocznie zmienionych stosunków osobistych między obu dworami. Dzienniki podnoszą zwłaszcza sygnalizowaną już telegraficznie wiadomość, że cesarz Wilhelm, przebywający onegdaj na manewrach w Hanowerze, po nabożeństwie, odbytem na placu Waterloo, miał przemowę do wojsk, w której wskazał, iż wojska stoją na historycznej ziemi. Cesarz wspominał przy tem o braterstwie broni Anglików i Niemców pod Waterloo i dodał, iż angielska armia odniosła świeżo nowe zwycięstwo nad o wiele liczniejszym nieprzyjacielem. Cesarz wezwał wojska do wznieścia okrzyku na cześć królowej angielskiej. Podczas galowego obiadu wychylił cesarz Wilhelm toast na pomyślność 10 korpusu armii. Cesarz wspominał o chludnej historii pułków hanowerskich, które tak jak podczas manewrów, tak i w stanowej chwili w obec nieprzyjaciela świetnie spełnia swój obowiązek. — Cesarz Wilhelm przesłał także gratulacje swe z powodu zwycięstwa pod Omduraman do Londynu i do Kairu.

## Z Królestwa Polskiego.

(Manewry. — Politechnika warszawska. — Konkurs na przebudowanie teatru Rozmaitości w Warszawie. — Napisy na rogach ulic w Płocku. — Pierwsze Towarzystwo rolnicze w Królestwie).

General-gubernator warszawski ks. Imeretyński powrócił do Warszawy z Brześcia litewskiego, dokąd udał się był na obchód jubileuszowy pułku dragonów a wczoraj wyjechał do Miechowa, gdzie rozpoczynają się wielkie manewry wojsk (w liczbie 100.000 żołnierzy). Manewry miechowskie — jak twierdzą dzienniki — mają za główne zadanie skoncentrowanie armii w sfingowanym pochodzie na południe i zapewnienie wojsku przejścia przez granicę. Główny nacisk położony będzie na ruchy jazdy.

Donieśliśmy przed kilku dniami, iż zśród 573 kandydatów do politechniki warszawskiej dopuszczonych do egzaminów konkursowych nie stanowiło się 225. Otóż fakt ten wyjaśniają obecnie dzienniki warszawskie w sposób następujący: Bardzo wielu kandydatów składa zwykle próby i kopie dowodów swoich naraz do kilku zakładów naukowych, próbując szczęścia tu i tam. Jeżeli nie będzie przyjęty lub nie zda egzaminu do je-

dnego zakładu, ma jeszcze otwartą drogę do drugiego. W r. b. spotkał młodzież zawód, gdyż egzamina wyznaczono w różnych wyższych zakładach naukowych na jeden i ten sam dzień t. j. 30-go sierpnia. W ten więc sposób kandydaci zamiejscowi, zdający egzamina w miastach rosyjskich, nie mogli się stawić do egzaminów w Warszawie.

Mieszkańcy Mokotowa zamierzają wystąpić do władzy o przyłączenie tego przedmieścia do Warszawy, ze wszelkich bowiem okolicznych miejscowości pod Warszawą, a nie należących jeszcze do obrębu miejskiego, Mokotów jest najludniejszy i stosunkowo przez najzamożniejszą ludność zamieszkały. Mokotów liczy już 218 domów murowanych, w których zamieszkuje około 20.000 ludności, a więc przedmieście to mogłoby stanowić wprost oddzielny cyrkuł.

Onegdaj upłynął termin składania planów konkursowych na przebudowanie warszawskiego teatru Rozmaitości. Wpłynęły trzy prace: 1. pod godłem: „Sol lucet omnibus“, 2. pod godłem: „Pytajnik“ i 3. pod godłem: „Fiat ars“. Plany te będą wystawione na widok publiczny, rozstrzygnięcie zaś zapadnie dopiero za miesiąc.

W Płocku na podstawie ostatniego rozporządzenia general-gubernatora, ks. Imereyńskiego, wprowadzono napisy na rogach ulic w językach: polskim i rosyjskim; dotychczas istniały tylko napisy rosyjskie.

Rada dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Kielcach, p. Eustachy Dobiecki, otrzymał od dyrektora departamentu ministerstwa rolnictwa w Petersburgu telegraficzną wiadomość o zatwierdzeniu Towarzystwa rolniczego w Kielcach. Jest to w Królestwie pierwsze Towarzystwo rolnicze.

## Z prasy rosyjskiej.

Starowieca Sozonow umieścił w *Piet. Wied.* list, w którym prosi niekto „poglądy na starowieców“. Liczbę ich określa na 6 milionów, licząc w tem tylko czystych starowieców i nie biorąc pod uwagę ani sztundystów, mołokan, duchoborców, ani innych sekcjarzy. Dalej zaznaczywszy, że starowieców nie należy bynajmniej mieszać ze sztundystami i innymi sekcjarzami, których życie duchowe i społeczne zupełnie jest inne, tak pisze:

„Michał Mikołajewicz Murawiew w chwilach, kiedy ceniono objawy wzmocnionego prawdziwie rosyjskiego ducha, ocenili i poparli całą siłą swą prawie nieograniczoną władzę pionierów sprawy i ducha rosyjskiego — starowieców litewskich. Kiedy Rossya potrzebowała prawdziwie jej oddanych, nie zachwianych w duszy Rossyan, wówczas nas, starowieców, nie mieszano z mołokonami i sztundystami. Przeszedł czas walki, zapomniano o czynach skromnych prostych ludzi i tylko „sprawa“ polska dotąd pamięta o nienawistnych jej imionach starowieców rosyjskich, którzy duszę i życie gotowi byli oddać za monarchę i ojczyznę.“

## BORSZOWIECCY.

### POWIEŚĆ.

#### IX.

(Ciąg dalszy).

Tadeusz spojrzął na nią ogromnie zdziwiony... patrzył i rysy mu się mieniły, a po twarzy przechodziły różne wrażenia.

— Pani zna tytuł nowelli — a jednak nie wie nie o nagrodzie?... — rzekł z wolna, nie spuszczając z niej oczu — Szandor!... — zawołał nagle, uderzając się ręką po czole, a w głosie jego brzmiała ukryta radość. — Jak mogłem się nie domyśleć!...

Pochylił nieco głowę i utkwiał prześliczne swoje, rzewnym wyrazem opromienione oczy w Oleni, która drżąca, ze spuszczoną głową i załamaniem rękami, stała jak winowajca.

— Jak mogłem się nie domyśleć!... — powtórzył jeszcze ciszej, łagodniej.

Ona otrząsnęła się z nieustannego onieśmielenia; uśmiech ukazał się na ustach rozchylonych nieco. Była tak śliczna teraz, taka jakaś promienna, tak bardzo kobieca z tym uśmiechem i resztkami rumieńca na twarzy! — Zdradziłam się z tajemnicą, której nikt tutaj, w domu — nie zna! — rzekła. — Pan maie tak zaszedł z nienacka!... — dodała, podnosząc oczy i patrząc na niego jeszcze nieśmiało trochę, ale bardzo przyjaźnie.

Jak on mógł nie spostrzedz dotąd, że ona ma takie cudowne oczy!... Szare, z fiołkowym odcieniem, głębokie, rozumne i dobre, ukryte pod czarną rzęsą, a takie pociągające!...

— Może przykrość pani wyrządziłem... — zapytał z obawą, nie mogąc oderwać wzroku od tych oczu, które widział dziś po raz pierwszy i nacieszyć się nimi nie mógł.

Olenia potrząsnęła główką o królewskich splotach.

„Jakże „coś podobnego“ przykrość może wyrządzić? — rzekła — I z prostotą, jako rzecz całkiem zwyczajną, opowiedziała mu, że niedawno pisała tę nowelkę, już tutaj w Borszowcach i posłała ją do dziadka, „do mego sędziego i wydawcy...“ wyraziła się z nowym uśmiechem.

— A dziadzio... — kończyła — oszukał mnie... Bez mojej wiedzy i woli, kazał mi do konkursu stawać!... Pięknie, narząca biednego Szandora na kompromitację!...

— Ale się nie skompromitował! — dodał Tadeusz, patrząc ciągle na nią, w której tyle nowych zalet odkrywał.

Olenia podniosła prosiący wzrok na niego, spotkała się z jego oczyma i spuściła głowę.

— Pan nie wyjawi mojej tajemnicy nikomu... prawda? — rzekła trochę cichszym, niż poprzednio głosem.

— Może pani wątpić?... — odparł głębokim tonem szczerości.

Zamilkli oboje na chwilę; był może, iż obojgu jedna myśl przysła jednocześnie, myśl, że posiadają wspólną tajemnicę — i dziwne to na nich wrażenie wywierało!...

Ale przedewszystkiem, czuli oboje, że ta jedna chwila, spędzona razem na rozmowie,

wie, zmieniła cały dotychczasowy ich stosunek; przestali być sobie obcy, rozumieli się.

Gdy wszysey się zeszli, rozmowa stała się ogólną, ale Olenia czuła często jego oczy na sobie i często uśmiechali się do siebie, w porozumieniu. Nie sprawiło to na niej wrażenia czegoś dziwnego, nadzwyczajnego, zdawało jej się to zupełnie naturalnem, choć parę godzin temu ani podobieństwa nie było, żeby daleki ich, obcy stosunek tak bardzo zmienił się w jednej chwili.

Ją zresztą nie dzisiaj dziwić nie mogło, tak była pod wpływem szczęścia, które po raz pierwszy w życiu zabłysło przed nią na chwilę. „Szandor“ otrzymał nagrodę, dowiedziała się tego z jego ust... powierzyła mu swoją tajemnicę, po raz pierwszy patrzył mu w oczy z ufnością, mówiąc z nim szczerze, otwarcie... Nie obrachowując na razie skutków, jakie zład dla spokoju ich obojga wyniknąć mogły, radowała się w duszy, że zartała w jego umyśle pierwotne, mylne wrażenie, jakie na nim wywarła; czuła, że odtąd ma w nim życzliwego przyjaciela, który nie zawiedzie ufności, jaką w nim położyła. I to wszystko takimi ją szczęściem napełniało, że rysy jej nawet opromieniały od wewnętrznego zadowolenia; nigdy jeszcze tak uroczono nie wyglądała.

— Wiesz, Oleniu! ta bluzka się udała!... — rzekła Otylda patrząc na nią. — Widocznie ten kolor mieniający się ognistemi a przyémionemi barwami, nadaje się do twojej twarzy i włosów. Ślicznie ci w niej!...

To nie bluzka była do twarzy Oleni!... Tadeusz, gość bardzo mile widziany, został zatrzymany na kolacyę; naturalnie nie zwolniono go od muzyki.

— Chce pani, żebym zagrał to, co mi się snuje po głowie, jako ilustracja do „Wiernej“? — rzekł, pochylając się lekko nad siedzącą na uboczu Olenią.

— Och, tak! — zawołała z mimowolnym błyskiem oczu. — Chociaż... — dodała ciszej, onieśmielona — muzyka pana... a moje bażgraniny... to taka różnica... Chce pan, żebym się stała zarzuciła?... —

Nie odpowiedział i szedł do fortepianu. Nagle się zawrócił.

— Ale pani będzie spiewać dzisiaj, prawda? — rzekł obejmując ją magnetycznym spojrzeniem swoich oczu.

— Będę... — odrzekła cicho, przystając od razu, spuszczając oczy olśnione nagle magnetycznym wpływem.

Nie zwróciła najmniejszej uwagi na ton, jakim do niej przemawiał, nie spostrzegła, że był to rozkaz jakby, nie znoszący oporu... Ona opierała się nie myśl; uczyniła to o co ją prosił, wysłuchała tej pierwszej próby, bo nie rozumie, jakby mogło być inaczej!...

Jakże on grał dzisiaj!... co za tony cudowne, jaka melodia... Z utopionemi oczyma w grającym, Olenia mimowoli przechodziła w myśl smutne koleje życia swojej „Wiernej“, która w szczęściu i niedoli, nad grobem nawet, pamięta ciągle o tym, któremu zawdzięcza jedną chwilę jaśniejszą w życiu... Tadeusz wyudatnił tę myśl w swojej improwizacji melodia, która wraca ciągle wypływając z fali akordów wtedy, gdy najmniej jest spodziewana; słyhać ją nawet wplątana na końcu w ponury i smutny marsz pogrzebowy... i nie dość na tem! wszystko się skończyło, mogła usypana, ludzie się rozeszli, wszystko uciechło, myśl „Wiernej“ tylko w cichej skardce rozlega się jeszcze... rozplywając się, jakby w przetrzeń ulatywała!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.



Historia nie ukryje i tego, że dnia 1 marca 1881, kiedy w Petersburgu nad kanałem Je-kateryński w wstrząsającej chwili męczeńskiego zgonu cara Aleksandra II. na ulicy i chodniku kilku starowierców z konwoju carskiego zasłużyło sobie na jednaki los ze swym carem-męczennikiem. Za cóż nas Rossyan, oddanych Rossyi i jej carom mieszać i zaliczać do sekt, dla nas samych niesympatycznych i jednako wrogich dla nas, jak i dla prawosławia? Czyż to rzecz słuszną i możebną? Tyle słów owego pa-tryotycznego starowierca.

Trzeba dodać, że działalność tych „pio-nierów ducha rossyjskiego“ w prowincjach litewskich datuje się nie od czasu Murawie-wa, ale znacznie wcześniej, bo na Litwie właśnie znajdowali gościnność i możliwość praktykowania swych obrzędów starowiercy, którym w XVII. wieku ciężko było wyżyć w lasach i puszczech ojezystych, gdzie kryć się musieli.

## Wypadki we Francji.

Kwestya rewizji procesu Dreyfusa cią-gle jeszcze się waży. Niektóre dzienniki francuskie twierdzą, że prezydent Faure jest osobicie przeciwny rewizji procesu i że w tym duchu oddał głos w ostatniej radzie ministrów. Natomiast prezes gabinetu Brisson ma być zdecydowany podać się do dy-misyi, jeżeli rewizya procesu nie będzie bezwzględnie postanowiona. Także pod wzglę-dem zapatrywania na potrzebę zwolnienia Izby postów zachodzą różnice między prezydentem rzeczywistym a prezesem gabinetu. Faure napierał pierwotnie, aby Izbę zwołać bez zwłoki, ostatecznie jednak uległ zdaniu Brissona, który uznał to w obecnej chwili za zbyt późne. Wczorajsza rada ministrów nie powzięła jeszcze w sprawie rewizji o-statecznej uchwały. Na razie uchwalono tylko przestudyować raz jeszcze akta, zwła-szcza zaś zeznania Henrygo w pierwszym procesie Dreyfusa. Gabinet zresztą nie był jeszcze w komplecie, gdyż wczoraj minister wojny nie był jeszcze mianowany. Dopiero po konferencyach z Faurem i Brissonem przyjął wczoraj ten urząd wojskowy gubernator Paryża, generał Zurlinden. — Brisson zakomunikował nowemu ministrowi list mi-nistra sprawiedliwości Sarriena, który do-magał się wyciągnięcia z aktów sprawy Dreyfusa protokołu o przyznaniu się Hen-rygo do popełnienia znanego fałszerstwa; gen. Zurlinden zamierzał jednak przedtem sam przestudyować akta tej sprawy, aby się w nich rozpatrzyć dokładnie. Dzisiaj odbę-dzie się nowa rada ministrów a na niej prawdopodobnie zapadnie uchwała, naprzód, czy rewizya procesu Dreyfusa ostatecznie ma się odbyć, a następnie czy ma być zarządzone na podstawie pojawienia się no-wego faktu, czy też na podstawie innej za-sady, przytoczonej w prośbie, wniesionej przez żonę skazanego.

W prośbie tej pani Łucya Dreyfus za-znaczywszy, że ustawa nie pozwala jej od-nieść się wprost do władzy sądowej, a tylko ministrowi sprawiedliwości przyznaje prawo zarządzenia rewizji procesu z powodu no-wego faktu, pisze do ministra: „Oprócz wie-lu innych faktów, które od kilku miesięcy rzucają światło na wielką pomyłkę sądową, popełnioną w r. 1894, i które wywołały tak wielkie poruszenie w kraju, dwa szczególnie musiały zwrócić pańską uwagę: Przedwzys-tkiem orzeczenie rzeczoznawców w proce-sie (Esterhazego) przed sądem wojennym w styczniu 1898 r. Nie mam wprawdzie urzędowej o tem wiadomości, jednakże wiem to z dobrego źródła, że orzeczenie w spra-wie *bordereau* z roku 1898 doprowadziło do zupełnego innych konkluzji, niż orzeczenie pierwotne. Oprócz tego leży obecnie zezna-nie głównego świadka w procesie z przed czterech lat.

Świadek ten zeznał, iż sfalszował do-kument, który mimo, że dopiero później zo-stał wydany, minister wojny w dniu 7 lipca oznaczył, jako decydujący dowód winy mo-jego męża. Dowód ten obecnie runął, a tem samym wszystkie zeznania, wszystkie machi-nacje tego świadka, wyteżone tylko ku za-sądzeniu męża mego, straciły swą wartość.“

Prawną zaś podstawą, na której rząd francuski mógłby się oprzeć, żądając od try-bunału kasacyjnego orzeczenia co do potrze-by rewizji, jest §. 443 francuskiej ustawy procedury karnej. Paragraf ten orzeka, że rewizya procesu musi nastąpić: 1. Je-li je-den z przesłuchanych świadków znajduje się w śledztwie lub ułarany został z powodu ze-znań w dotyczącym procesie, 2. jeżeli po za-sądzeniu wyszły na jaw nowe fakta, które przed wydaniem wyroku nie były znane, 3. jeśli w tej samej sprawie zasadzona została inna osoba i jeśli ten wyrok pozostaje w sprzeczności z wyrokiem poprzednim.

Prasa francuska zajmuje się żywo wy-jasnieniem przyczyn, dla których właściwie Cavaignac ustąpił. *Echo de Paris* donosi, że

prezydent Faure starał się usilnie, aby Ca-vaignac cofnął dymisyę. Dziennik ten ogła-sza też rozmowę z Brissonem i Cavaignacem. Brisson oświadczył, że wszyscy ministrowie przekonani są o winie Dreyfusa, ale rząd li-czy się musi za zmianą opinii publicznej i wstrzymać ruch, który paraliżuje całe życie publiczne kraju. Cavaignac zaś nazwał rewiz-yę szaleństwem, w którym on udziału brać nie chce. Zobaczy pan — rzekł — w jakim stanie znajdzie się kraj po przeprowadzeniu ponownego procesu.

*Gaulois* znowu donosi, że Cavaignac ustąpił głównie z powodu zamiaru Esterha-zego przyznania się do sfalszowania „*bordereau*“. Przyznanie się nie miaoby dla Esterhazego żadnych następstw, gdyż sąd wojen-ny uwolnił go od zarzutu, a procedura fran-cuska nie dopuszcza rewizji przy wyroku uwalniającym. Zresztą, zdaniem Cavaignaca, rewizya procesu oznacza prowokację wojny dla Francji. Rewizya może nastąpić tylko przy największej jawności, jak też Brisson postąpić zamierza. Z tego zaś może się wywią-zać konflikt z sąsiednim mocarstwem. Od-powiedzialność, jaką się przez to na siebie bierze, jest zbyt wielka.

Tymczasem *Matin* powiada: „Wiemy, że zdaniem niektórych rewizya procesu o-znacza wojnę z Niemcami. Bajkę tę słysze-liśmy już kilka razy. Tak samo wierzone też we frazesy, zawarte w liście, sfalszowanym przez Henrygo, tak, że Cavaignac bał się nawet odczytać cały ów list w parlamencie. Wojna jest jednak dziś eżes tak straszem, że absolutnie nie wierzymy, żeby mogła wy-buchnąć z takiej drobnostki.“

Méline, były prezydent ministrów, o-głasza w *Echo de Paris* artykuł, w którym powiada, że Cavaignac padł ofiarą sw. j lek-komyślności. Było błędem z jego strony, że w Izbie odczytał dokument. Porzucił tem sa-mem zasadę prawa, bo wdał się w dyskusję o sprawie osądzonej.

Inne dzienniki twierdzą, że w aktach sprawy Dreyfusa znajdują się rzekome listy cesarza Wilhelma, pisane do ambasadora niemieckiego w Paryżu i do Dreyfusa. Li-sty te, jak się obecnie pokazuje, są fałszo-wane. a fałszerstwo kosztowało 27.000 fran-ków. To też Clemenceau żąda w *Aurore* opu-blikowania tych listów i odczytania ich przed sędziami, tak samo, jak odczytano w swoim czasie (w r. 1893) słynne listy, sfalszowane przez Nortona w sprawie panamskiej. Za-płacono za te listy 27.000 franków, otóż „chcemy za nasze pieniądze zabawić się przynajmniej“. Fałszerzem tych listów miało być, rzekomo z polecenia sztabu generalne-go, pewne indywiduum, które już przed pa-ru laty odegrało brzydką rolę w głośnym procesie Lebaudy'ego. Chodziło wtenczas o oszustwo.

Chciano bogatego młodzieńca uwolnić od wojska; mianowicie podjęto się tej mi-sy indywiduum wspomniane, zwące się Cesti. Człowiek ten wyłudził znaczne sumy od Lebaudy'ego pod pozorem uwolnienia go od służby wojskowej i stał przed sądem kry-minalnym, jako oskarżony. Zarzucano mu czyny najnieczystsze. Ten Cesti nazywa się właściwie Wertheimer. Był on rzekomo agentem Henrygo i za podrobienie listów miał otrzymać sumę 27.000 franków. W je-dnym z tych listów ma się znajdować taki ustęp: „Jeśli pan (Dreyfus) przyjedziesz do Berlina, będzie mi bardzo przyjemnie zjeść razem z panem kotlet“. I to miał pisać do Dreyfusa cesarz Wilhelm!

*Radical* donosi, że b. minister spraw zagr. Hanotaux jeszcze przed procesem Zoli otrzymał urzędową wiadomość, że dokument jest sfalszowany. Nie można przypuścić, że-by Hanotaux nie zawiadomił był o tem b. prezesa gabinetu Méline'a i Billot'a, b. mi-nistra wojny. Jeśli tego nie uczynił, to dopuścił się przekroczenia władzy; jeśli ich zaś zawiadomił, to nie sposób pojąć, jak Bil-lot i Méline mogli wziąć na siebie tak wiel-ką odpowiedzialność.

Rochefort i dzienniki antisemickie za-dają zwolnienia Izby. Rochefort proponuje wy-branie parlamentarnej komisji śledczej.

*Gaulois* doniósł, że ministerstwo woj-ny otrzymało urzędową wiadomość, iż Ester-hazy sam chce publicznie przyznać, że na rozkaz napisał *bordereau*. Kochanka Ester-hazego, pani Pays, zaprzecza tej wiadomości i twierdzi, że *bordereau* sfalszował kto inny na podstawie rękopisu Esterhazego.

## KRONIKA

Lwów, 6 września.

### Kalendarz Jubileuszowy.

6 Września.

Rok 1856. Najjaśniejsi Państwo podróżują po Styryi i Karyntyi. Szczególniej interesująca była wycieczka z Heiligenblut na Pasterzenglet-

scher. Na trwałą pamiątkę otrzymały te miejsca, na których zatrzymali się Ich Cesarские Mości nazwy: „Elisabeth-Ruhe“ i „Franz Josefs-Höhe“.

Gmina miasta Śniatyna funduje dwa sty-pendya Imienia Cesarzowej Elżbiety, przeznaczone dla uczniów szkół średnich lub wyższych, a sy-nów śniatyńskich mieszczan, urzędników lub gr. kat. duchownych.

Rok 1869. Najj. Pan powraca z Budy do Wiednia, by tam powitać małżonkę pruskiego następcy tronu.

Rok 1871. W Salzburgu zjazd Najj. Pana z Wilhelmem I, cesarzem niemieckim.

Rok 1880. Pobyt Najj. Pana w Galicyi. Od godziny 7 rano kieruje Najj. Pan manewra-mi wojskowymi. O godzinie 4 po południu po-wrót do kwatery głównej w Kryswicach. O go-dzinie 8 wieczorem obiad Dworski.

Rok 1884. Otwarcie linii kolei państwowej Oświęcim-Podgórze.

Najj. Pan przyjeżdża z pod Aradu, gdzie kieruje manewrami, do Wiednia, dla powitania serbskiego króla Milana, poczem powraca znowu na pole ćwiczeń wojskowych.

Rok 1886. Najj. Pan przybywa do Galicyi na wielkie manewry i staje główną kwaterą w Lubieniu. Wiadomość o przybyciu Monarchy napełniła serca ludności kraju szczerą radością. Witano wszędzie Cesarza jako sprawiedliwego i wielkodusznego Monarchę. Imieniem króla ru-muńskiego Karola wita w Lubieniu Najj. Pana umyślna deputacya. W manewrach biorą udział Następca Tronu Arcyksiążę Rudolf, oraz Najj. Arcyksiążęta Karol Ludwik i Rainer.

Rok 1889. Najj. Pan na manewrach w Galicyi przenosi Swą główną kwaterę z Pawło-siowa, obok Jarosławia, do Krakowca. Tu prze-znacza Monarcha ze Swej prywatnej szkatuły 7000 zł. na rozmaite cele dobroczynne w Galicyi.

Rok 1892. Najj. Pan udaje się na mane-wry do Smiřitz.

Rok 1894. Najj. Pan udaje się do Lwo-wa dla zwiedzenia galicyjskiej Wystawy krajowej.

Rok 1895. Bawiąc na manewrach w Cze-chach, przybywa Najj. Pan z Budziejowic do Kaplitz. Tu nadchodzi przerażająca wiadomość, że młodociany Arcyksiążę Władysław, Syn Najj. Arcyksięcia Józefa i Jego Małżonki Arcyksiężnej Klotyldy, zmarł wskutek wypadku, doznanego na polowaniu w Kis-Jenő.

Rok 1896. Najj. Pan na manewrach w Galicyi mieszka w Kryswicach. Jako w dzień niedzielny ćwiczeń nie było, tylko przygotowania, konferencye i narady, wśród których pracował Cesarz dzień cały. Monarcha wysłuchał rano Mszy św., oraz odwiedził Stanisławową hr. Sta-dnicką.

— **Od JE. ks. Arcybiskupa Isako-wicza** otrzymujemy z prośbą o umieszczenie pi-smo następujące: „Celem uczczenia 50-letniego jubileuszu mego kapłańskiego, obywatele ormiańscy bukowińscy, kochani dycezyjanie moi zło-żyli 1067 zł. na bursę biednych katolickich chłopców, pod moim imieniem od paru lat w Czerniowcach istniejącą, która pod światłym, gorliwym kierunkiem kochanego mego kanonika, proboszcza w Czerniowcach ks. Kasprzywica, pięknie się rozwija i w roku bieżącym 50 z górą uczniów do szkół publicznych posyła, a przede-wszystkiem w świętych zasadach wiary naszej świętej rzymsko-katolickiej wychowuje. Za ten piękny, szlachetny uczynek miłosierdzia chře-scijańskiego, który dla wielkiej pociechy serca mego najpiękniej uczcił moje złote gody kapłańskie, dziękuję najserdeczniej moim najukochań-szym dycezyjanom. Błogosławię im całą duszą moją i proszę Boga, by im w Swej dobroci raczył przynależać coraz więcej środków do wykonania tak chlubnych, szlachetnych czynów, którymi się najlepiej zasługują wobec Boga, Ko-ścioła i Ojczyzny. Cześć i błogosławieństwo Boże szlachetnym ofiarodawcom!

† *Isaak Mikołaj Isakowicz*,  
Arcybiskup lwowski orm. katol.“

— **Jubileusz JE. ks. Arcybiskupa Isakowicza.** Uroczystość jubileuszową z po-wodu 50 rocznicy kapłaństwa JE. ks. Arcybi-skupa Isakowicza urzędza w dniu 8 b. m. w dzień Narodzenia Najśw. Maryi Panny komitet, który ogłasza, że w dniu tym odbędzie się na-bożeństwo dziękczynne w katedrze Ormiańskiej o godzinie 9-tej przed południem. Po nabożeń-stwie nastąpi wręczenie JE. ks. Jubilatowi a-dresu całego kraju w sali ratuszowej.

Po nabożeństwie zgromadzą się uczestnicy obchodu w sali ratuszowej, gdzie po wprowa-dzeniu dostojnego Jubilata odpiewaną będzie kantata powitalna, poczem przemówi prezydent dr. Godzimir Małachowski imieniem miasta i w imieniu komitetu. Nastąpi wręczenie adresu JE. dostojnemu Jubilatowi, a wreszcie przedsta-wią się deputacye z kraju. Zakończy kantata.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbę-dzie się dnia 7 b. m. o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym są wnioski w sprawie Jubileuszu Najj. Pana.

— **Szkola dla położnych.** Wskutek rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw we-wnętrznych z dnia 7 czerwca 1898 ogłasza c. k. Namiestnictwo, że z najbliższym rokiem szkol-nym wchodzi w wykonanie przepis regulaminu dla nauki i służby w szkołach dla położnych, wydane rozporządzeniem ministeryalnym z dnia 27 stycznia 1898.

Według przepisów tych:

1. Na kurs dla położnych mogą być przy-jmowane niewiasty, które nie przekroczyły jeszcze 40 roku życia, a jeżeli są bezżenne, już ukoń-czyły 24 rok życia.

2. Kandydatki winny przedłożyć:  
a) metrykę chrztu lub metrykę urodzenia, ewentualnie metrykę ślubu, lub jeżeli są wdowami, świadectwo śmierci męża;

b) świadectwo moralności, potwierdzone przez władzę właściwą;

c) świadectwo zdrowia i uzdolnienia fizy-cznego, wydane przez lekarza urzędowego wła-ściwej władzy politycznej;

d) świadectwo szczepienia, względnie re-wakcytacji.

— **Pensjonat żeński.** Nowy rok szkolny na przygotowawczych kursach gimnazjalnych w zakładzie wychowawczo-naukowym Z. Strzałkow-skiej we Lwowie, ul. Ossolińskich 4, rozpocznie się nabożeństwem o godzinie 8 rano w kościele św. Mikołaja, we czwartek 8 b. m. Po nabożeń-stwie odbędzie się egzamina wstępne kandydatek do I klasy. W piątek rozpoczyna się nauka. Wpisywać się można do czwartku. W tym sa-mym terminie rozpocznie się także nauka we wszystkich niższych klasach zakładu.

— **P. Antonina Arvayówna**, nauczy-cielka w szkole p. Marek (przedtem L. Marek), rozpoczęła lekcye muzyki w mieszkaniu swem przy ul. Zamoyckiego 12.

— **Składki.** Otrzymujemy następujące pismo: Na ubogich uczniów gimnazjum V zło-żyła p. Laura Friedowa 100 zł. Za ten dar składa dyrekcya zakładu gorące podziękowanie.

— **Towarzystwo ratunkowe** ochotni-cze lwowskie w sprawowaniu swem z miesiąca sierpnia r. b. wykazuje, że udzieliło pomocy w 290 wypadkach, a to w dzień 203 razy, w nocy 87.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu 1893 r.) udzielono ogółem pomocy w 13.980 wypadkach.

Służbę pełniło w tym miesiącu 12 dokto-rów medycyny i 3 służących sanitarnych.

Towarzystwo liczy obecnie 550 członków wspierających.

— **„Ogniem i mieczem“** Sienkiewicza w przepięknych dwunastu ilustracjach Juliusza Kossaka ukazało się w handlu księgarskim. Część wydawnicza nie pozostawia nie do życe-nia, nadzwyczaj staranna i prawdziwie artysty-czna. Klisze wyszły wiernie i czysto, papier ładny, a okładka ozdobna. Główny skład na Kra-ków posiada księgarnia katolicka p. dr. Władysława Miłkowskiego. Cena za egzemplarz bar-dzo niska, bo 1 zł. 20 ct.

— **Sprawa o spadek** po s. p. Czerne-ku z Krakowa, który majątek swój zapisał so-cyalistom, oprze się — jak donosi *Nowa Re-forma* — o sąd. Mianowicie rodzina zmarłego, dwaj żyjący bracia, oraz wdowa i dzieci po dwóch nieżyjących już braciach zapisodawcy, wszyscy ubodzy wyrobnicy z pod Krakowa po-stanowili rozpocząć kroki sądowe, celem unie-ważnienia testamentu. Prowadzenie sprawy po-wierzyli dr. Filimowskiemu, skargę zaś oprzeć zamysłają na zeznaniach Piotra Sowińskiego, 75-letniego sybiraka, u którego s. p. Czernek mieszkał. Sowiński utrzymuje, że nieboszczyk wyraził tylko chęć zapisania majątku tym, „co po więzieniach niewinnie siedzą i cierpią“, a nie wspominał ani słowem o socyalistach. Rodzina nieboszczyka, jak słychać, skłonna jest do zgo-dy, jeżeli obdarowani zrzekną się połowy spadku.

— **Zakaz założenia żeńskiego gi-mnazjum we Wrocławiu.** Rada miasta Wrocława uchwaliła w dniu 3 stycznia b. r. za-łożyć publiczne gimnazjum żeńskie, jednak uchwała ta pozostała bez skutku, ponieważ rząd pruski (ministerstwo oświaty) odmówił zatwierdzenia tej uchwały. Odmowa ta wywołała w sferach miasta Wrocławia wielkie niezado-wolenie, zwłaszcza, że nie była niezem moty-wowana. Dało to nawet powód do interpelacji w pruskim sejmie.

Na interpelację, wniesioną przez posła Gotheina, złożył minister oświaty, dr. Bosse, następujące bardzo ciekawe oświadczenie:

„Odmowa nie ma znaczenia sensacyjnego i owszem powinaby wywołać sensację, gdyby rząd był udzielił zezwolenia na otwarcie żeń-skiego gimnazjum. Nie mam zamiaru ograni-czać możliwości kształcenia się dziewcząt, nie jest to nawet w mojej mocy. Wszyscy moi radcy głosowali za odmową, a ja biorę zupełną za to odpowiedzialność. Dążenie młodych dziewcząt do wykształcenia zawodowego zasługuje istotnie na poparcie i spotyka się z sympatją rządu, o ile ono jest niezbędne. Już dzisiaj stoją otworem dla dziewcząt podwoje do wszelkich umiejętno-



ści. Umożliwiliśmy już kobietom studium medycyny i ja sam poczyniłem już starania u władz państwowych o aprobatę tego. Lecz uczyniliśmy to dla pań, które mają już odpowiednią dojrzałość umysłową, aby móżdż o sobie decydować. Inaczej ma się rzecz, gdyby miało się dozwalać dziewczętom 12-letnim wstępować do gimnazjum. Chcemy uczynić dziewczęta pomocnicami, ale nie współzawodniczkami mężczyzn, a nade wszystko chcemy je wychowywać na dzielne gospodynie domu. Konkurencja taka byłaby zgubną. Nie ma zresztą zgoda potrzeby udzielania takiego pozwolenia, nawet dla tych 24 uczennic z Wrocławia, między którymi jest 16 ewangelickiego wyznania, 1 katolicka a 7 żydówek. Ogół matek pragnie, aby ich córki wyszły za mąż. Dla dziewcząt o woli wyjątkowo silnej i należycie uzdolnionych istnieją już legalne warunki wykształcenia umiędzianego. W ogóle zaś nie można aprobować nieograniczonego współzawodnictwa kobiet z mężczyznami. W parlamencie Rzeszy podniósł prezydent ministrów, że współzawodnictwo takie jest dla kobiet o wiele korzystniejsze, bo one nie pełnią służby wojkowej. — Dla dziewcząt jest najodpowiedniejsze wykształcenie zawodowe, wykształcenie umiędziane jest niepotrzebne. Póki rzecz nie jest rozstrzygnięta, w jakim zakresie i z jakimi prawami można dziewczęta dopuszczać do studiów ścisłych, nie możemy zezwalać na zakładanie żeńskich gimnazjów.

W końcu wytknął minister, że rzecz była nagła, więc nie było czasu na opracowywanie motywów odmowy.

W dyskusji zabierało głos kilku deputowanych, którzy w ogóle z zadowoleniem przyjęli do wiadomości oświadczenie ministra, podzielając w zupełności jego zapatrywania.

#### M. B.

— **Wystawa rolnicza w Kielcach** w Królestwie Polskim cieszy się znacznym współudziałem wystawców, odwiedzana też jest tłumnie przez ziemiaństwo bliższej i dalszej okolicy. W dniu n. p. 1 b. m. sprzedano 3400 biletów wstępu na plac wystawowy, na którym przegrzają dwie orkiestry włościańskie; z tych jedna złożona przez Stanisława hr. Łosia z chłopaków, pochodzących z jego majątku. W mieście samemu panuje z powodu wystawy wielkie ożywienie; pikniki, przedstawienia amatorskie następują jedne po drugich; punkt kulminacyjny w rzędzie owych rozrywek — to koncert pianisty Słowińskiego. *Gazeta Kielcka* — z powodu wystawy wydaje codziennie nadzwyczajne numery.

— **Nowy planet**. Z Berlina donoszą, że w tamtejszym obserwatorium Uranii odkryto nowego planetę pomiędzy ziemią a Marszem.

— **Katastrofa w Odessie**. Do *Gazety Warszawskiej* donoszą, że niedawno znów zaważył się bieżący morze razem z willami i ogrodami na Małym Fontanie; straty obliczają na kilka milionów rubli.

— **Katolicka parafia w Odessie** jest tak liczną, że jeden istniejący obecnie kościół, okazuje się dla niej niewystarczający. Ponieważ jednak sprawa budowy nowej świątyni pozostaje dotąd ciągle jeszcze w zawieszaniu, przeto dozorcy kościelny, wspólnie z komisją budowlaną, obradował nad tą kwestją i postanowiono, do czasu wybudowania świątyni, nabyć dom od p. Niewińskiego przy ulicy Rozumowskiej, przerobić go na dom modlitwy i tam odprawiać nabożeństwa.

— **Polskie przedstawienia** będą się odbywać i w ciągu zbliżającej się zimy w Petersburgu. Tym razem organizuje trupę p. Popławski, do niedawna artysta teatru krakowskiego. Złożą się na nią cenniejsze siły teatrów poznańskiego i prowincjonalnych.

— **Nowy pierwiastek chemiczny**. Dzienniki naukowe zagraniczne donoszą o dokonaniu przez Polkę odkryciu nowego pierwiastka chemicznego. O fakcie tym podaje *Wszelki świat* obszernie sprawozdanie skreślone przez p. Jana Lewińskiego. Przytaczamy poniżej główne jego ustępy:

„Becquerel wykrył, że sole uranowe i uran metaliczny wysyłają promienie o własnościach bardzo zbliżonych do promieni Röntgena; działają one na płytę fotograficzną, niektóre ciała nieprzenikliwe dla światła są przezroczyste dla nich, a powietrze, przez które przechodzą, przewodzi elektryczność. W lutym r. b. jednocześnie i niezależnie p. Schmidt w Berlinie i p. Skłodowska-Curie w Paryżu zauważyli, że tor i jego związki wysyłają promienie identyczne z promieniami uranowymi. Do mierzenia promieniowania różnych substancji spożytkowała p. Skłodowska-Curie, własność promieni uranowych rozpraszania ładunków elektrycznych, jako zjawisko, najłatwiej dające się uchwycić i dokładnie wymierzyć. Badanie soli i minerałów uranowych dało rezultaty nieoczekiwane; niektóre minerały, zawierające uran: pechblenda i chalkolit wysyłają więcej promieni Becquerela, niż sam uran, chociaż w ogóle promieniowanie soli uranowych zależy od ilości zawartego w nich uranu i jest słabszym od promieniowania uranu metalicznego. Dane to naprowadziły p. Skłodowską na myśl, że silne promieniowanie pechblendy i chalkolitu zależy od obecności nieznanego pierwiastka, bardziej energicznego od uranu lub toru. Starania w celu wydzielenia tego pierwiastka z pechblendy zostały u-

wieczone pomyslnym skutkiem. Po rozpuszczeniu pechblendy w kwasach i traktowaniu siarkowodorem, uran i tor pozostały w roztworze, a strącony osad zawierał nader energiczne promieniujące ciało wraz z siarkiem ołowiu, bizmutu, miedzi, arsenu i antymonu. Po zastosowaniu innych jeszcze odczynników promieniującej siarce nowego elementu osiadł w częściach rurki szklanej o temperaturze 150°—300° w postaci czarnego pyłu. Otrzymało w ten sposób ciało, 400 razy silniej promieniujące od uranu, a żaden z obecnie znanych pierwiastków nie posiada tej własności. Promieniają tylko tor i uran, tantal zaś nadzwyczaj słabo. Na zasadzie tego p. Skłodowska-Curie przypuszcza w otrzymanym osadzie obecność pierwiastka, dotychczas nieznanego, z własnościami chemicznymi, nader zbliżonymi do własności bizmutu, i proponuje dla niego nazwę *Polonium*“.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** „H. K. T.“ oto tytuł wielce oryginalny i obiecujący nowej sztuki, którą teatr skarbkowski otwiera w sobotę swoje podwoje — a zaś autorem jej jest znany i utalentowany literat, którego pierwszy utwór p. t. „Gdzie szczęście“, grany w styczniu r. b., ogólnie się podobał. Główne role w powyższej premierze odtworzą panie: Cichocka, Czaplinska, Żelazowska, Jastrzębiec, oraz pp.: Żelazowski, Chmieliński, Wostrowski, Feldman, Hierowski, Jaworski, Walewski, Wysocki, Szymborski i Kwiatkiewicz.

Na 18 września, jako w dzień uroczysty odsłonięcia pomnika Króla Sobieskiego przygotowuje Dyrekcja wznowienie sztuki historycznej Wincentego Rapackiego p. t. „Odsiecz Wiednia“ z p. Żelazowskim w roli Króla Jana III.

— **„Odrzewana miłość“**. Jutro, we środę na scenie letniego teatru wznawia dyrekcja od roku u nas nie graną 4-aktową komedię w pięciu odsłonach: „Odrzewana miłość“, napisaną przez Żegotę Krzywdzica. Komedia ta dziś jest tem bardziej na czasie, ze względu na swoje tło i typy, które w wybornej i tyle razy oklaskiwanej grze naszych artystów, wupukają się i dają pole do prawdziwego popisu aktorskiego.

**Szkoła dramatyczna w Warszawie** *Kurier Warszawski* dowiaduje się, że projekt utworzenia w Warszawie szkoły dramatycznej, wypracowany przez adwokata p. Wiktora Piątkowskiego, uzyskał aprobatę p. prezesa dyrekcji teatrów warszawskich i przesłany został generał-gubernatorowi ks. Imeretyńskiemu, celem wyjedukowania jego zatwierdzenia. Szkoła zostawać ma pod protektoratem dyrekcji teatrów warszawskich, która oświadczyła również gotowość dawania od czasu do czasu widowisk teatralnych na pomnożenie funduszy szkoły.

**Jeske-Choińskiego** nową sztukę pod ciekawym tytułem „Sara Wejsblatt“, zapowiada teatr Wodewil w Warszawie. Ma to być zdaniem pism warszawskich rzecz „istotnie godna jak najstaranniejszego wystawienia“.

**Echa muzycznego** numer ostatni wzbudzi większe zainteresowanie, podaje bowiem udane podobizny pięciu laureatów konkursu muzycznego im. Ignacego Paderewskiego, wraz z krótkimi ich życiorysami.

Laureatami — jak to ogłosiliśmy niedawno — są: Zygmunt Stojowski, Emil Młynarski, Henryk Melcer, Wojciech Gawroński i Grzegorz Fitelberg.

**Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we wtorek „Rozbitki“, komedia w 4 aktach Józefa Blizińskiego.

Jutro we środę „Odrzewana miłość“, komedia w 4 aktach Żegoty Krzywdzica.

We czwartek ostatnie przedstawienie w letnim teatrze: „Zbójcy“, tragedia w 5 aktach Schillera.

W piątek przedstawienia nie będzie.

W sobotę w teatrze zimowym po raz pierwszy „H. K. T.“, dramat w 4 aktach przez Anonima.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Losowanie.** Przy wczorajszym ciągnięciu premii 3 pre. losów kredytowych ziemskich 2 emisji z r. 1889 główna wygrana 50 000 zł. padła na s. 7105 nr. 29, druga 2.000 zł. na s. 3512 nr. 12, po 1000 zł. wygrały s. 5075 nr. 20 i s. 5385 nr. 46, po 200 zł.: s. 9 nr. 50, s. 22 nr. 7, s. 145 nr. 35, s. 576 nr. 18, s. 595 nr. 31, s. 3014 nr. 6, s. 3501 nr. 42, s. 4373 nr. 10,

s. 3780 nr. 43 i s. 5896 nr. 23. Nadto wylosowano serye 594, 663, 3148, 3214, 3675, 4097, 4248 i 6812, w numerach od 1 do 50, za które wypłacono wartość nominalną po 100 zł.

**Gleńda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 12-80 do 12-85, loco Ołomuniec 11-90 do 12—, loco Berne-Wiedeń 11-95 do 12-05, na listopad loco Aussig 12-70 do 12-75, cukier w kostkach primi 37-37½ do 37-50, secunda 37-12½ do 37-25. Spirytyus kotyngentowany loco Wiedeń 19-40 do 19-60. Nafta kaukazka transito Tryest 3-75 do 4—, galicyjska przezroczyta 18-50 do 19—.

### Taryf zbożowy.

**Lwów, 6 września.** Pszenica gotowa 8-30 do 8-50, pszenica gotowa nowa 7-30 do 7-60, żyto gotowe 6-30 do 7-60, żyto gotowe na termin 5-75 do 6—, owies obrobiony gotowy 7-20 do 7-50, owies nowy lub na termin 5-75 do 6-20, jęczmień pastewny 5— do 5-50, jęczmień brow. 6— do 7—, groch got. — do —, wyka — do —, nasienie luiane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka 8-50 do 9—, konieczyna czerwona galicyjska — do —, biała — do —, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudza stara 5-30 do 5-50, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 70— do 98—, rzepak 11— do 11-25, groch pastewny — do —.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17— do 17-50, na termin 14— do 14-50, warianty — do —.

**Wiedeń, 6 września.** (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5643 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 368, z Bukowiny 378 sztuk.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 132 sztuk.

Wół w z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 134 sztuk po 26 do 30 zł., 115 sztuk po 31 do 35 zł., 163 sztuk po 36 do 38 zł., 45 sztuk po — do 40 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowane po 26 do 32 zł.; krowy podtuczone po 25 do 31 zł.; bydło chude dla masarzy po 17 do 24 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan otrzymał w podarunku od cara Mikołaja II. ozdobną kasetkę ze wszystkimi medalami pamiątkowymi, wybitymi z powodu uroczystości odsłonięcia pomnika dla cara Aleksandra II. w Moskwie. Są tam medale: wielki złoty, wielki srebrny i wielki brązowy, oraz mały srebrny i mały brązowy.

W Wiedniu odbyła się wczoraj po południu pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna Rada gabinetu.

Na zgromadzeniu wyborców w Chebie, zapewnił poseł Bareuter z niemieckiego stronnictwa ludowego, że dopóki rozporządzenia językowe nie zostaną zniesione, opozycja nie uchwali ani budżetu ani kontyngentu rekrutów, ani ugody i nie obesse sejm krajowych. Przy ewentualnem uchwaleniu ustawy językowej opozycja nie odstąpi od żądania niemieckiego języka państwowego. Wreszcie domagać się będzie opozycja zmiany §. 14 konstytucyj.

Klub niemiecki ludowy komunikuje dziennikom wiedeńskim, że członkowie jego, którzy byli na zgromadzeniu towarzystwa „Südmark“ w Celowcu, odbyli konferencję, na której wszyscy bez wyjątku oświadczyli się za wytrwaniem na dotychczasowym stanowisku. Dnia 24 b. m. odbędzie się w Wiedniu pełne zgromadzenie członków stronnictwa, celem uchwalenia taktyki na przyszłość.

Ambasador austro-węgierski w Konstantynopolu, br. Calice, odjechał z Wiednia z powrotem na swe stanowisko służbowe.

Cesarz Wilhelm, który bawi obecnie na wielkich manewrach w Hanowerze, wygłosił przedwczoraj podczas bankietu dłuższą

mówę, w której życzył Hanowerowi rozwoju w dziedzinie rolnictwa oraz korzystania z dobrodziejstw pokoju. W tej myśli wznosił toast na pomyślność prowincji hanowerskiej.

Pruski sztab generalny przedsięwzięcie w drugiej połowie września podróz przez Prusy wschodnie, Prusy zachodnie i południową część Księstwa Poznańskiego. Udział w podróży weźmie 4 generałów, 10 oficerów sztabowych, 37 podoficerów i pewna liczba szeregowców.

Wyборы do sejmiku pruskiego nie odbędą się według informacji *Nat. Ztg.* przed początkiem listopada. Uchwały co do terminu wyborów jeszcze nie powzięto.

Generał-gubernator ks. Imeretyński, który przedwczoraj powrócił do Warszawy z Brześcia litewskiego, dokąd udał się był na obchód jubileuszowy pułku dragonów, wyjeżdża dzisiaj do Miechowa, gdzie rozpoczynają się wielkie manewry. W manewrach tych bierze udział około 100.000 wojska wszelkiej broni.

W sprawie zaproponowanej przez cara Mikołaja II. konferencji pokojowej donosi *Kreuz Ztg.*, iż rządy państw, należących do trójprzymierza, przyjęły w zasadzie propozycję Rossy. Także i Belgia zgodziła się na projekt, a król belgijski Leopold wyraził życzenie, aby komisja międzynarodowa obradowała w Brukseli. Według *Daily News*, najprawdopodobniej konferencja zbierze się w Brukseli, a w takim razie król belgijski osobiście jej przewodniczyłby. Wspomniany dziennik dowiadyuje się dalej, iż konferencja rozdzieli się na dwa zgromadzenia: jedno złożone będzie z pełnomocników mocarstw, a drugie z głosem tylko doradczym z wysłanników innych państw. Plan Mikołaja II, abv króla belgijskiego zrobić prezesem kongresu, stoi podobno w związku z wizytą króla Leopolda u prezydenta Faure'a w Hawrze. Podstawą kongresu byłoby zobowiązanie wszystkich mocarstw do nieporuszania rewizji żadnych istniejących traktatów. Chodziłoby to naturalnie przedewszystkiem o traktat frankfurcki z r. 1871. — Według *Liberté*, hr. Murawiew miał zapewnić francuskiego ministra spraw zagranicznych, iż car Mikołaj nigdy nie myślał o tem, że projekt jego może być uważany za sankcyj stanu rzeczy, wytworzonego w r. 1870.

Z drugiej strony coraz uporzewiej utrzymują się pogłoski o odwołaniu ambasadora francuskiego w Petersburgu hr. Montebello, co w kołach politycznych uważają za następstwo carskiego okólnika, który, jak sądzą, wskutek braku zrzeczności ze strony posła zaskoczył Francję nieprzygotowaną.

W Bułgarii, w okolicach Sofii i Widynia odbędą się w ciągu września r. b. wielkie manewry forteczne wojska bułgarskiego. W manewrach weźmie udział rezerwa.

W Medyolanie, w obec zniesienia stanu wyjątkowego pojawił się znówu popularny dziennik *Secolo*. Z tego powodu w rozmaitych miastach urządzono owaeye, a pierwszy nakład dziennika w 40.000 egzemplarzy w pierwszą zaraz chwili rozchwytało. Crispiego obrzucono w Aciteale koło Palermo zgniętymi jajami i jabłkami; aby ująć większego znieważenia musiał uciekać.

Francya, podejmując się pośrednictwa pomiędzy Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi, miała na oku, oprócz misji pokojowej, także pobudki natury realniejszej. Hiszpania jest bardzo zadłużona we Francji, to też chodziło przedewszystkiem o ratowanie dłużnika. Obecnie są też we Francji bardzo niezadowoleni z zamiarów amerykańskich co do archipelagu Filipińskiego i pragną przeszkodzić przyłącze iu Luzonu do Stanów Zjednoczonych. Niektóre dzienniki francuskie n. p. *Matin* nie tają swej niechęci dla Ameryki północnej. Zdaniem gazety paryskiej, rząd waszyngtoński, domagając się Filipinów, wykazał niezmierną twardość. To niezadowolenie z Amerykanów przebiega się także w innych organach francuskich. W obec tego prawdopodobnie rząd francuski będzie usiłował, podczas konferencji paryskiej, wpłynąć na bieg rokowań i poprzeć protest Hiszpanii — z jakim skutkiem, trudno przewidzieć. W Waszyngtonie przewidują możliwe trudności i gdyby miano doświadczenie obecne w chwili podpisywania preliminarza pokoju, nigdyby może nie zgodzono się na przeniesienie rokowań ostatecznych do Europy.

Francuski minister marynarki p. Lockroy przybył w piątek do Cherbourga i powitany został przez przedstawicieli władz. Podróż jego łączy się ściśle z zamierzoną przez ministra reorganizacją floty francuskiej, to też warto w tej chwili przypomnieć sobie poglądy p. Lockroy na obecny stan



Francji pod względem obrony brzegów i na najbliższe jego w tym kierunku zamiary. Niedawno mówił p. Lockroy do sprawozdawcy paryskiego *Gaulois*: Francja prowadzi wprawdzie politykę kolonialną, ale nie prowadzi polityki morskiej, w skutek czego nieufortyfikowane kolonie w razie wybuchu wojny stałyby się w kilka dni łupem nieprzyjaciela. Nad morzem Śródziemnym Francja ma tylko jeden port wojenny Tulon; Anglia posiada natomiast Gibraltarię i Malte, a Włochy Spezzję, Magdalę, Neapol i Tarent. Bizerta jest tak niedostatecznie uzbrojona, iż nie mogłaby oprzeć się atakowi angielskiemu z Malty, a przecież Bizerta stanowi klucz Tunisu i Algieru. Wymowną demonstracją były manewry w Brest, urządzone przez p. Lockroya wprost dla tego, aby udowodnić, że port ten stoi otworem dla Anglii. W Brest potrzeba 12 baterji, a są tylko 4; potrzeba 3.000 artylerzystów, a jest tylko 800. W skutek tego Anglia w kilku dniach może zgromadzić pod Brestem trzykroć silniejszą flotę, niż francuska, wtargnąć do portu i opanować bramę do Francji. Podczas manewrów rzekoma flota angielska wykonała natarcie, zmusiła baterje lądowe do milczenia i wysadziła bez trudności na ląd załogę. Takie same manewry i próby ma p. Lockroy przeprowadzić obecnie w Cherbourgu, a potem w Tulonie, na Korsyce i w Bizercie, a nadto zamierza poddać dokładnej rewizji warstwy wojenne w Buelle, w Guirigny i w Indret. W ostatnich latach francuski budżet marynarki przeznaczony był niemal wyłącznie na budowę nowych pancerników. P. Lockroy jest wyznawcą innego systemu. Dla budowy statków chwila ma być nieodpowiednią z powodu przełomu, jaki zapowiada się w konstrukcji okrętów wojennych; natomiast najwybitniejszą, naglącą potrzebę stanowi uzbrojenie brzegów, fortyfikowanie portów, budowa doków i tworzenie stacyj węglowych. Taka ma być przewodnia myśl planów p. Lockroya, wysnutych głównie z doświadczeń, jakich dostarczyła świeżo ukończona wojna hiszpańsko-amerykańska.

W Madrycie zapewniają, że celem spłaty długu kubańskiego z roku 1886 będzie zaściągnięta pożyczka, lecz dopiero później, ponieważ uregulowaniem spłaty wszystkich długów kubańskich zajmie się paryska konferencya pokojowa.

Hiszpanię ściga los nawet i po zakończeniu wojny. W przejeździe z Mindanao do Manilli zaginęły podczas gwałtownej burzy trzy okręty, na których znajdowało się 900 żołnierzy hiszpańskich i 18 księży. Dotychczas nie wiadomo, czy ktokolwiek zdołał się uratować. Okręty zatonięły.

Berliński *Localanzeiger* donosi, że w Ohio dokonano zamachu na życie prezydenta Mac Kinleya. Powodem miały być choroby i zaniedbanie wojska amerykańskiego pod względem sanitarnym. Kobieta, która rzuciła się na prezydenta z nożem, aresztowano.

Generał Shafter miał oświadczyć sprawozdawcy *Worlda*, iż ci ludzie, którzy zarządzili wyprawę letnią w kraju, nawiedzonym febrą, są odpowiedzialni za nieuniknione następstwa tego kroku.

Z Teheranu donoszą, że szach perski udaje się w tych dniach w podróż do Europy.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 6 września. (Dep. pryw. telefonem).** W rozprawie o rozruchy antisemickie w powiecie brzeskim przesłuchano do wczoraj godz. trzy kwadrans na siódma wieczorem 45 oskarżonych. Wypierają się oni uczestnictwa w gwałtach i twierdzą, że rzeczy przez sprawców rozruchów wyrzucone na ulice musieli zabierać, gdyż przywódcy rozruchów zmuszali ich do tego, głoząc biernymi wołając: „Bierzcie, bo teraz przyszedł nasz czas.“ Podobnie zeznawały obwinione kobiety.

O godzinie 7 wieczorem przesłuchano pierwszego świadka, mianowicie ks. Józefa Stope, proboszcza z Czchowa. Starł się on w krytycznym dniu nspokoie wzburzony tłum, — tłum ten był jednak tak zaślepiony, iż nie chciał go słuchać, odpowiadając na jego perswazyje, iż oczekuje przybycia zaufanej osoby, która przywiezie pisma z pozwoleniem Monarchy i Papieża rabowania żydów.

Dzisiaj rano przesłuchano dalszych świadków, mianowicie poszkodowany izraelitów. Mendel Tenger szacuje swoją szkodę na 861 zł.

**Wiedeń, 6 września. Wiener Ztg.** ogłasza patent cesarski, zwolający sejm krajowy Gorycy i Gradyski na dzień 19 września.

**Wiedeń, 6 września. Wiener Ztg.** ogłasza: P. Minister wyznał i oświadczył zamianował dyrektora szkoły wydziałowej żeńskiej w Tarnopolu, Władysława Siatkego, nauczycielem głównym w seminarjum nauczycielskiem w Tarnopolu.

**Wiedeń, 6 września. (Dep. pryw. telefonem).** Wczoraj udała się deputacja złożona z posłów: ks. Stojałowskiego, Ceny i Kubika do JE. hr. Thuna z prośbą o zniesienie stanu wyjątkowego w Galicyi.

JE. hr. Thun odpowiedział, że nie jest wprawdzie zwolennikiem stanu wyjątkowego, mimo to uważa stan wyjątkowy w Galicyi za zupełnie usprawiedliwiony.

P. Prezydent Ministrów oświadczył w końcu, że chętnie zgodzi się na zniesienie stanu wyjątkowego, jeżeli P. Namiestnik hr. Piniński będzie mógł zrobić odpowiednie propozycje. Stosowna chwila do tego jednak jeszcze nie nadeszła.

**Wiedeń, 6 września. Wiener Abendpost** donosi:

Na memoriał ołomunieckiej Izby handlowej z powodu ograniczenia ruchu towarowego w niedziele i święta, odpowiedziało Ministerstwo kolei żel. reskryptem, w którym punkt po punkcie zbija zarzuty, podniesione przez pomienioną Izbę przeciwko ograniczeniu ruchu i oświadcza, iż Ministerstwo wobec uznanej społeczno-politycznej oraz humanitarnej wartości odpoczynku niedzielnego i świątecznego dla personalu kolejowego, nie jest w stanie wyrzec się ze swojej strony dalszego przeprowadzania raz powyższych w tym kierunku zamiarów, ani też upowszechnienia w granicach możliwości zarządzeń, dających do dania odpoczynku niedzielnego i świątecznego personalowi. Ministerstwo nie może także zgodzić się na odroczenie na czas nieograniczony tych zarządzeń, ani też uczynić tej sprawy, dotyczącej się wewnętrznej służby kolejowej, zależną od uznania innych korporacyj.

Dalekiem jest zresztą Ministerstwo kolejowe od chęci upośledzenia interesów publiczności, co w rezultacie odbiły się także musiało na interesach samych kolei. W tym kierunku jest na widoku już i z innych względów pożądaną stopniową pomniejszenie personalu kolejowego i taboru przewozowego.

Reskrypt odiera wreszcie powołanie się memoriału ołomunieckiego na Węgry uwagę, że i na Węgrzech poczyniono starania w sprawie odpoczynku niedzielnego i świątecznego dla personalu i że istnieje zamiar wprowadzenia tam pomienionego zarządzenia już w najbliższym roku.

**Wiedeń, 6 września. (Telefonem).** P. Minister kolei Wittek odjechał wczoraj wieczorem do Bozen, zaś P. Minister skarbu Kaizl do Kolina.

**Buzias, 6 września.** Wczoraj przyszło na polu manewrów do pierwszego większego starcia między 7 korpusem a dwoma dywizjami korpusu 12. Gdy ten ostatni korpus rozpoczął odwrót ku lasowi Dumbrawa, — walkę po pięciogodzinnem jej trwaniu przetrwano.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, który od niedzieli objął interesistycznie komendę 17 dywizji piechoty siódmego korpusu, zaatakował wczoraj znajdujące się na górze Szilas w mieście Buzias oddziały 12 korpusu.

Najjaśniejszy Pan przypatrywał się naprzód z wzniesienia góry Szilas posuwaniu się siódmego korpusu, następnie udał się na wzniesienie Skamien, gdzie pozostał aż do zajęcia go przez korpus siódmy, a po wyznaczeniu tutaj linii rozgraniczającej, udał się Monarcha jeszcze na północne skrzydło obu korpusów, gdzie części 17 dywizji piechoty pod dowództwem Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda wzięły wyżyny góry Szilas i zajęły miejscowość Buzias i gdzie przedtem już rozegrało się kilka interesujących starć. O godzinie 2 po południu powrócił Najj. Pan do Buzias.

Dzisiejsze manewry przedstawiały obraz nader zajmujący. Przypatrywała się im liczna publiczność z powozów, oraz wiele osób, które przybyły konno. Ogólnie podziwiano wspaniały, rycerski postać Monarchy, który prawie przez siedm godzin, bez śladu zmęczenia, konno zwiadał najważniejsze punkta terenu manewrów i śledził wszystkie fazy walki z wielkiem zainteresowaniem.

**Budapeszt, 6 września.** Przy końcu wczorajszego posiedzenia sejmku węgierskiego wiceprezydent Berzeviczy zabrał głos, celem wyjaśnienia swego postępowania w dniu zamknięcia sejmku. Oświadczył, że nie kierowała nim żadna pobudka polityczna. Opiera się na własnej zasadniczej opinii, wedle której uważać należało, po odczytaniu pisma królewskiego o odroczeniu sejmów, czynności Izby jako ukończone. Wolność słowa naruszona nie została.

Prezydent ministrów, bar. Banffy, zabrawszy głos, oświadcza, że w postępowaniu wiceprezydenta Berzeviczy'ego nie może do-

patrzeć się umyślnego naruszenia prawa państwowego.

Po przemówieniach jeszcze wielu mówców, których większa część oświadczyła się za wywodami Berzeviczy'ego — posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie dzisiaj.

**Budapeszt, 6 września.** Na konferencji liberalnego stronnictwa zapowiedział prezydent ministrów Banffy, że minister skarbu Lukacs przedłoży sejmowi budżet na r. 1899 na posiedzeniu w piątek.

Co do ugody oświadczył prezydent ministrów, że chwilowo groziło niebezpieczeństwo, iż stosunki parlamentu austriackiego mogłyby ewentualnie przeszkodzić rozprawie nad przedłożeniami; z chwilą jednak zwolnienia Rady państwa dana została możność rozprawy nad przedłożeniami.

Nie tylko rząd, ale także stronnictwo liberalne miało zawsze do przedewszystkiem zapatrywanie, że gospodarczego węzła między Austrią a Węgrami rozrywać nie należy. Jest to życzeniem znacznej większości kraju. (Oklaski). Domagają się tego interesy kraju.

W końcu wyraził prezydent ministrów nadzieję, że uporządkowanie stosunku gospodarczego między obu połowami Monarchii nastąpi w drodze parlamentarnej. Gdyby to nie nastąpiło — rząd nie będzie wystawiony na żadne niespodzianki. (Huczne oklaski).

P. Hegaris zapewnił rząd o zaufaniu stronnictwa, poczem posiedzenie zamknięto.

**Budapeszt, 6 września.** Izba magnatów. Prezydent ministrów oznajmił o mianowaniu hr. Tibora Karolyi'ego prezydentem, a Daruvar'ego wiceprezydentem Izby.

Prezydent Karolyi w przemowie swej zapewniał, iż zawsze prowadzić będzie obrady jak najbezsronniej, ze ścisłym zastosowaniem się do reguł porządkowych; prosił dalej o zaufanie i poparcie Izby.

Ks. biskup Firczak witał nowego prezydenta, przyobiecując mu poparcie całej Izby.

Wiceprezydent Daruvar czyni oświadczenie w tym samym sensie, co Karolyi. Po załatwieniu formalności i wyborze paru komisyj, posiedzenie zamknięto.

**Budapeszt, 6 września. (Telefonem).** Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów sejmku węgierskiego prezydent Szilagyi podał do wiadomości, że z powodu dyskusji nad sprawą Polony'ego, wiceprezydent Izby Berzeviczy złożył swój urząd.

**Kronberg, 6 września.** Cesarzowa niemiecka podczas przejażdżki konnej spadła z konia, który stanął dęba. Cesarzowa nie odniosła żadnego szwanku i w godzinę później podjęła przejażdżkę konną na nowo.

**Kolonia, 6 września. (Telefonem).** *Kölnische Zeitung* zapewnia, że sprawa zatoki Delagoa w umowach angielsko-niemieckich odgrywała ważną rolę. Prawdopodobnie z obu stron poczyniono koncepcje, charakter ich jednak jest tego rodzaju, że opublikowane być nie mogą. Dziennik ten zaprzecza, jakoby mowa cesarza Wilhelma w Hanowerze i jego telegram po zwycięstwie Anglików miały związek z umową angielsko-niemiecką. O zmianie ogólnej polityki niemieckiej nie może być mowy.

**Amsterdam, 6 września.** Królowa Wilhelmina i królowa-matka Emma przybyły tu wczoraj na uroczystości koronacyjne, powitane salwą 101 wystrzałów armatnich. Burmistrz Amsterdamu i prezydent północnej prowincji witali królowe przemowami. Królowa Wilhelmina podziękowała za przyjęcie. Następnie królowe udały się w uroczystym pochodzie do miasta, wszędzie z zapalem witane przez tłumy ludu. Później królowe ukazały się na balkonie pałacu królewskiego i dziękowały za manifestację.

**Rzym, 6 września. Popolo Romano** donosi: Odpowiedź rządu włoskiego na notę rosyjską w sprawie rozbrojenia wyraża nadzwyczajne zadowolenie Włoch z powodu inicjatywy cara Mikołaja i zapewnia o stanowczej woli rządu włoskiego, aby inicjatywę tę poprzeć, tak, by wszystkim narodom można było zapewnić na długi czas dobrodziejstwa pokoju.

**Kopenhaga, 6 września. (Telefonem).** Jak donosi *Polit. Corresp.*, rząd uchwalił przyjąć z wdzięcznością zaproszenie cara na konferencję rozbrojenia. Rosya wyraziła życzenie, aby konferencya odbyła się z końcem bieżącego, lub w początkach roku 1899.

**Paryż, 6 września.** Przeważna część dzienników wita sympatycznie objęcie teki ministerstwa wojny przez generała Zurlinden. Jakkolwiek wczorajsza rada gabinetowa nie powzięła jeszcze stanowczej uchwały w sprawie rewizji procesu Drayfusa, dzienniki te uważają rewizję jako faktycznie już zainaugurowaną.

Według dziennika *Matin* Picquart podpisał prośbę o tymczasowe wypuszczenie go na wolność.

**Konstantynopol, 6 września. (Telefonem).** W sferach decydujących nie nie-

wiadomo o rzekomym zamiarze przybycia do Konstantynopola króla serbskiego Aleksandra. Nie wiadomo również, czy ks. Ferdynand bułgarski przybędzie na poświęcenie katedry bułgarskiej.

Dotychczas Porta jeszcze nie odpowiedziała na notę Murawiewa. Zdaje się, że odpowiedź Porty nie nastąpi tak prędko. — W kołach dworskich sądzią, że Porta nie ma wcale powodu spieszyć się z odpowiedzią.

**Madryt, 6 września. (Telefonem).** Posłowie konserwatywni uchwalili w obecnej chwili nie sprawić rządowi trudności, natomiast demokraci, karliści, republikanie i przyjaciele gen. Weylera zamierzają energicznie zwalczać przedłożenia rządowe.

**Madryt, 6 września.** Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie senatu w nowej sesji. Sagasta przedłożył projekt ustawy, upoważniającej rząd do zrządzenia się praw zwierzchnich nad koloniami, stosownie do preliminarjów pokoju.

Następnie prezydent zarządził posiedzenie tajne i opróżnienie galeryj, co wywołało niepokój wśród publiczności zapelniającej galeryje.

**Madryt, 6 września.** W senacie wywiązała się gwałtowna dyskusja nad żądaniem prezesa gabinetu Sagasty, aby nad protokołem w sprawie pokoju z Ameryką północną obradować na posiedzeniu tajnem. Wielu senatorów nazwało to żądanie naruszeniem konstytucyj; opinia publiczna musi być powiadomiona o treści obrad kortezów w sprawie odstąpienia terytoriów. Sagasta odpowiedział, że niedyskrecya w postępowaniu parlamentarnem mogłaby przynieść szkodę rokownikom pokojowym. Położenie jest nieprzerwanie nader krytyczne; stan wojenny istnieje dalej, zawarto tylko zawieszenie broni, aby uzyskać pokój definitywny. Skoro ten pokój będzie ostatecznie zawarty, Sagasta ogłosi wszystkie dokumenta. W końcu uchwalił senat przystąpić do obrad tajnych.

**Madryt, 6 września. (Telefonem).** Doniesienia prywatne z Barcelony twierdzą, że oddziały rewolucyjne, które tam się pojawiły, są znacznie silniejsze, niż to utrzymują doniesienia oficjalne, i że tylko część rewolucjonistów zdołano uwięzić a reszta ratowała się ucieczką.

**Madryt, 6 września. (Telefonem).** Donoszą urzędowo, że w Barcelonie pojawił się oddział rewolucjonistów, złożony z trzydziestu siedmiu ludzi, których aresztowano.

**Kair, 6 września. (Telefonem).** W Chartum urządzono wczoraj uroczystość ku uczczeniu pamięci Gordona.

**Kair, 6 września. (Telefonem).** Biuro Reutersa donosi, że kawalerja angielska musiała zaniechać dalszego posęgu kalifa, ponieważ konie były zmęczone. Kiczener basza organizuje oddziały, złożone z jeźdźców na wielbłądach, aby móżdż ścigać kalifa, który w tej chwili znajduje się już w Kordofan.

**Londyn, 6 września. (Telefonem).** Dzienniki donoszą, że między Anglią a Rossją doszło do porozumienia w sprawie chińskiej.

*Times* donosi z Pekinu, że Rosya buduje w Mandżurji kolej pod ochroną kozaków rosyjskich.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 6 września 1898, godzina 10 minut 15.** Akcje kredytowe 357.25, Akcje kolei państwowej 353.75, Akcje tytoniowe —, Anglo-austriackie 259.50, Unionbank —, Południowej 76.25, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 224.50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98.—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97.10, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 58.87, Alpine 164.—. Usposobienie silne.

**Wiedeń, 6 września 1898, godzina 2 minut 10.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 164.30, Węgierskie akcje kredytowe 393.—, Akcje anglo-austriackie 157.—, Akcje banku Union 294.—, Kredytowe ziemskie 442.—, Kredyty 257.50 Akcje kolei południowej 76.25, Losy tureckie 59.40, Akcje kolei państwowej 352.50 Akcje kolei Lwowsko-Ozernowieckiej 293.50, 4-procentowe galic. obligacje papiracyjne z 1889 r. 97.60, Akcje tytoniowe 131.50, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97.10, Akcje kolei Ebenstał 264.—, Akcje banku dla krajów koronnych 225.—, 4-procentowa węgierska renta złota 120.60, Akcje banku związkowego 267.50, Rubel papierowy 1.27.62, Węgierska renta papierowa 98.55, Rumunian 251.—. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.



Zawiadamy P. T. Szanownych Odbiorców naszych, że wyłączne zastępstwo dla Galicji i Bukowiny

kół „Humber“

z fabryk

Beeston Wolverhampton i Coventry oddaliśmy firmie

M. Gustowicz i Sp.

we Lwowie,

ulica Akademicka 1. 3.

Humber & Co Ldd.

Beeston Wolverhampton, Coventry England.

BANK HIPOTECZNY

przeniósł Kantor wymiany oraz Oddział depozytowy których biura mieściły się dotąd w mezaninie gmachu własnego, do frontowych lokalności w parterze.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane

Depozyty Schowkowe (Safe Deposits)

Za opłatą 25 do 35 zł. wa. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje pieniądze lub ważne dokumenty.

W tym kierunku pozostaje Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Dr. Józef Zakrzewski

lekarz chorób kobiecych i akuszer, ordynuje jak dotąd przy ul. Słowackiego 1. 5, I. p. 781

Specjalista chorób uszu, nesa i gardła Dr. J. Reinhold

powrócił. 801

Przyjechał do Lwowa

dnia 5 września 1898.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Hr. Dzieduszycka Krakowa, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, J. Judkiewicz z Kraków, Z. Horodyński ze Zbydniowa, S. Kosiński z Tarnopola, K. Podolski z Rossyi.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. O. ks. Jabłonowski z Rossyi, S. Tworowski z Kowonic, J. Filipowski z Kocowa, A. Bosochoowski z Sambora, M. Udrycki z Mostów, J. Jabłonowski z Drohobyca.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we

Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dniu powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dniu powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej

Lwów, d. 6 września 1898.

I. Akcje za sztukę.

Table with columns: Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk., Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr., Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. kred. gal. po 200 zł. w. a. Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. w. a. Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa. Banku gal. dla handl. i przemysł. po 200

Table with columns: Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr., Banku h. g. 4% los. w 50 l., Banku h. g. 4% w 60 l. po 200 K. w., Kraj. 4% w. a. los. w 51 l., 4% w. a. los. w 57 l., Tow. kred. gal. ziemsk. 4% (pierwsza emisja), Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 4 1/2 lat., 4% los w 56 lat.

Table with columns: Gal. funduszu propinac. 4% w. a., Bukow. funduszu propin. 5% w. a., Komunalne Banku kr. 5% (2. em.), Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr., Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873, 4% wa. z roku 1891, 4% po 200 koron z roku 1893, Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.

Table with columns: Miasta Krakowa, Stanisławowa

Table with columns: Dukat cesarski, Napoleond'or, Pół Imperiał, Rubel rosyjski srebrny, papierowy, 10 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 4 września 1898.

Table with columns: Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, luty-sierpień, Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec, kwiecień-październik

Table with columns: Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr., 1860 po 500 zł. wa. 5 pr., 1860 po 100 zł. 5 pr., 1864 po 100 zł., 1864 po 50 zł., Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.

Table with columns: Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.

Table with columns: Kol. Arcyks. Albrechta za 100zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr., Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5 pr.

Table with columns: Kolej Ars. Albrechta za 300 zł. 5 pr., w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. Czeskiej em. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr., Kol. bukowskijskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr., Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr., Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.

Table with columns: Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., kor. 4 pr., obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr., obl. pr. regul. Cisy za 100zł. 4%, poz. premiowa za 100 zł., za 50 zł.

Table with columns: Kroatyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr., Węgier za 100 zł. 4 pr., Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr., Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pr., Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 pr.

Table with columns: Gal. poz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6pr., obl. prop. z r. 1891 " 4pr., obl. prop. z r. 1893 " 200kor. 4pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr., Renta włoska za 100 kor. 4 pr., Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

Table with columns: Gal. austr. banku los. w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr., Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr., Gal. austr. bau. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr., Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr., Gal. austr. bau. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr., Gal. tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat, 4 pr. los. 41 lat, 4 pr. stare, 4 pr. za 200 kor., Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne, Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr., Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr., Banku kraj. los. 5 1/2 l. za 200 kor. 4 pr., Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr., 50 lat los. 4 pr.

Table with columns: Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr., Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4pr., Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4pr., 1887 4pr., 1888 4pr., 1889 4pr., Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kolei em. 1870 za 200zł. 5pr., 1873 za 200 zł. 5pr., 1887 za 200 zł. 4pr.

Table with columns: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł., Clary 40 zł. mk., Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr., Pożyczka m. Insubru 20 zł., Losy m. Krakowa 20 zł., Pożyczka m. Lublany 20 zł., Palfy 40 zł. mk., Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.

Table with columns: Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 fran., Petersburg za 100 rubli 6 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki

Table with columns: Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rossyjski półimperiał, Niemieckie banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir., Ruble

Wobec wysokiego kursu rent austriackich i węgierskich polecamy zamianę tychże na Listy zastawne Towarzystwa kredyt. ziemsk., Listy zastawne Banku krajowego i Listy zastawne Banku hipotecznego.

Dom bankowy i Kantor wymiany. Sokal i Lilien Wszelkie zlecenia z prowincyi wykonyujemy odwrotną pocztą. 3

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. VIII 1915/96 9 (5420) Izraelowi Platzkerowi, w sprawie egzekucyjnej toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnopolu Ryfki Buchwald przeciw Izraelowi Platzker o 550 zł. a. w., ma być doręczoną uchwała z d. 12 sierpnia 1898 l. cz. VIII 1915/96 9, którą zezwolono egzekucję na jego ruchomości. Ponieważ niewiadomo gdzie Izrael Platzker przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Landaua, adw. w Tarnopolu. Tenże kurator zastępywać będzie Izraela Platzkera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd obwodowy Oddział II. Tarnopol, d. 12 sierpnia 1898.

L. cz. C. II. 81/98 (1) (5464 1-3) Przeciw Wojciechowi Stecowi, Rozalii Kosteckiej 2o Rutkowskiej, Janowi Stecowi i Jakóbowi Stecowi, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Bieczu przez p. Wincentego

Steca i Teofilę Stecową pozew o 308 złr. 69 ct. a. w. z pn. Na podstawie pozwu wyznaczony został pierwszy termin na dzień 24 września 1898, o godzinie 9 przed południem, w tymże Sądzie biuro Nr. 6. Celem strzeżenia praw Wojciecha Steca, Rozalii Kosteckiej 2o Rutkowskiej, Jana Steca i Jakóba Steca, ustanawia się p. Józefa Steca w Moszczenicy, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. W Bieczu, dnia 22. sierpnia 1898.

L. cz. C. II. 71/98 (1) (5463 1-3) Przeciw Marcinowi Zawiszy, w ostatnich czasach w Grudny kępskiej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Bieczu przez gminę Grudna kępska pozew o 257 złr. 85 ct. w. a. Na podstawie pozwu wyznaczonym został pierwszy termin na dzień 22. września

1898, o godzinie 10 przed południem, w tymże Sądzie biuro Nr. 6. Celem strzeżenia praw p. Marcina Zawiszy, ustanawia się p. Gabryela Orzakiewicza c. k. Notaryusza w Bieczu, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy Oddział II. W Bieczu, dnia 21. sierpnia 1898.

L. cz. C. II. 134/98 (1) (5424 1-3) Przeciw Filipowi Stecowi i Wojciechowi Stecowi, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Bieczu przez Teklę Mruk z Moszczenicy pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 343 dla gm. kat. Moszczenica z pn. Na podstawie pozwu wyznaczony został pierwszy termin na dzień 18. października 1898 o godzinie 9 przed południem w tymże Sądzie biuro Nr. 6. Celem strzeżenia praw Filipa Steca i Wojciecha Steca ustanawia się Izzydora Steca w Moszczenicy kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie po-

zwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. W Bieczu, dnia 23 sierpnia 1898.

L. cz. Cw. 1784/98 1 (5441) Przeciw Jędrzejowi Pawłowiczowi, koncowo w Pruchniku zamieszkałemu, którego miejsce pobytu j-st nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Przemysłu przez Berischa Kannerę pozew o zapłatę sumy wekslowej 64 zł. aw. Na podstawie pozwu wydno nakaz zapłaty z dnia 28 sierpnia 1898 Cw. 1784/98 1. Celem strzeżenia praw Jędrzeja Pawłowicza ustanawia się p. dr. Eliasza Mantl, adw. w Przemysłu, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Pawłowicza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. Przemysł, d. 28 sierpnia 1898.



# Licytacje.

L. cz. E. 221/98 2 (5387 3-3)  
Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Borszczowie, zastąpionego przez adw. dra. Dorundia w Borszczowie, odbędzie się dnia 5 października 1898 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Borszczowie licytacja realności z parc. bud. l. kat. 341 i grunt. l. kat. 266, 996/2 się składającej, wyk. hip. 716 gm. Skala objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 776 zł.

Najniższa cena wynosi 484 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Borszczów, dnia 30 czerwca 1898.

L. cz. E. 498/98 2 (5392 3-3)  
Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez Dyrekcję odbędzie się dnia 5 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja realności pod lk. 63 160 czyli 63a i 180 w Gródku położonych, wyk. hip. l. 595 ks. gr. gm. Gródek objętych, dłużników Barucha Goldfischera, Chaji Menkes, Izaka Goldfischera i Tsuby Dwojry Lachowicz własnych, wraz z przynależnościami składającymi się z trzech domów mieszkalnych szopy i budki.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 11.500 zł. a. w. z przynależnościami, zaś wartość przynależności na 6520 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 5.650 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.  
Gródek, dnia 10 lipca 1898.

L. 2410 (5436 2-3)  
Dnia 20 września 1898, o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze podpiśnianego c. k. Zarządu solarnego licytacja za pomocą ofert pisemnych, celem dostawy następujących materiałów w roku 1899.  
Łaty ciosane jodłowe 5-7 m. długie, 6 cm. szerokie, 5 cm. grube, 250 szt.  
Łaty rzniete jodłowe 5-7 m. długie, 4 cm. grube, 5-5 cm. szerokie, 110 szt.  
Deski jodłowe 5-7 m. długie, 15 cm. grube, 26 cm. szerokie, 150 szt.  
Deski jodłowe 5-7 m. długie, 2 cm. grube, 26-31 cm. szerokie, 250 szt.  
Deski jodłowe 5-7 m. długie, 25 cm. grube, 26-31 cm. szerokie, 340 szt.  
Deski jodłowe 5-7 m. długie, 4 cm. grube, 26-31 cm. szerokie, 2600 szt.  
Deski jodłowe 5-7 m. długie, 5 cm. grube, 26-31 cm. szerokie, 300 szt.  
Deski jodłowe 5-7 m. długie, 7 cm. grube, 26-31 cm. szerokie, 80 szt.  
Deski jodłowe 6 m. długie, 8 cm. grube, 26-31 cm. szerokie, 700 szt.  
Deski sosnowe 5-7 m. długie, 5 cm. grube, 31 cm. szerokie, 150 szt.  
Deski sosnowe 5-7 m. długie, 8 cm. grube, 31 cm. szerokie, 50 szt.  
Deski bukowe 3-8 m. długie, 5 cm. grube, 26 cm. szerokie, 150 szt.

Deski świerkowe 6 m. długie, 2 cm. grube, 26-31 cm. szerokie, 30 szt.  
Deski świerkowe 6 m. długie, 25 cm. grube, 26-31 cm. szerokie, 120 szt.  
Deski świerkowe 6 m. długie, 4 cm. grube, 26-31 cm. szerokie 30 szt.  
Deski świerkowe 6 m. długie, 5 cm. grube, 26-31 cm. szerokie, 30 szt.  
Drzewo ciosane jodłowe 2-6 m. długie, 16/16-32/32 cm grube, 150 m<sup>3</sup>.  
Drzewo ciosane dębowe 2 6 m. długie, 16/16-32/32 cm. grube, 30 m<sup>3</sup>.  
Drzewo opałowe sosnowe w łupkach 4 1 m. dłużych, 160 m<sup>3</sup>.

Dokładnie sporządzone i opieczkowane oferty, ostemplowane znacznikiem na 50 ct., a zawierające wadyum wynoszące 5% oferowanej kwoty mają być zaopatrzone klauzulą, iż oferentowi dokładnie znane są warunki licytacyjne, i że tymże się bezwarunkowo poddaje.

Na kopercie oferty należy umieścić napis „Oferta N. N. na dostawę materiału tartego i drzewa opałowego na rok 1899” wrocić należy najpóźniej w dniu licytacji do godziny 11 przed południem na ręce c. k. Naczelnika,

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym d. o godz. 11:5 przed południem.

Blizsze warunki licytacyjne, które oferenci własnoręcznie podpisać mają, przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego c. k. Zarządu.

C. k. Zarząd solarny.  
Wieliczka, d. 1 września 1898.

L. cz. E. 225/98 2 (5452 2-3)  
Na żądanie Banku krajowego król. Gal. etc. we Lwowie odbędzie się dnia 6 października 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja realności w Podhajczykach położona, whl. 213 tej gminy objęta.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2400 koron przynależności zaś ta realność nie ma.

Najniższa cena wynosi 1600 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Gliniany, dnia 31 lipca 1898.

L. cz. E. VII 243/98 (4) (5433 2-3)  
Na żądanie Gutmana Mandelberga, właściciela folwarku w Rostoe, zastąpionego przez p. adw. dra. Pearskiego w Tarnowie, odbędzie się dnia 10 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja 1) realności całej lwh. 229 ks. gr. gm. kat. Wola Rzendzińska objętej, dłużnika Stanisława Sobola z miejsca pobytu niewiadomego, i przez kuratora adw. dra. Gläsera zastępowanego własnej, bez przynależności, gdyż budynki na parcelach gr. 313/1-616/1 - 617/1 - 618/1 stojące obcą są własnością 2) połowy realności lwh. 304 ks. gr. gm. kat. Wola Rzendzińska objętej, tegoż dłużnika Stanisława Sobola własnej, bez przynależności.

Nieruchomości pomienione, wystawione na licytację, są ocenione na kwotę 734 zł. 13 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi kwotę 489 zł. 42 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi

pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VII.  
Tarnów, dnia 30 czerwca 1898.

L. cz. VIII. 2629/98 6/III (5388 2-3)  
Na żądanie Władysława Adamowicza, odbędzie się dnia 12 października 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III w Brodach licytacja 1/4 części realności objętej wyk. hip. l. 1403 gminy kat. Brody, Markusa Katza własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację jest oceniona na 846 zł. 43 ct.

Najniższa cena wynosi 423 zł. 22 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.  
Brody, dnia 11 sierpnia 1898.

L. cz. E. 335/98 2 (5458 2-3)  
Na żądanie p. dra. Józefa Dukiety, lekarza we Lwowie, zastąpionego przez p. adw. dra. Janotę z Rymanowa odbędzie się dnia 25 września 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności pod lk. 133 w Rymanowie położonej, wyk. hip. l. 19 ks. gr. gm. Rymanów objętej, z parc. bud. 81 wraz z domem lk. 133 się składającej, Leiby Bartha własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 328 zł. a. w. wedle protokołu z dnia 27 sierpnia 1897 l. 8375/97 a które to ocenienie z uwagi, że dłużnik na terminie dnia 23/6 1898 nie jawił się, należało przyjęc za podstawę postępowania licytacyjnego.

Najniższa cena wynosi 328 zł. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Rymanów, dnia 25 czerwca 1898.

L. 19579 (5472)  
**OBWIESZCZENIE.**  
Opróżniona składownia tytoniu w Mszanie dolnej będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji.  
Składownia ta przydzieloną jest z poborem materiałów tytoniowych do c. k. Magazynu tytoniowego w Nowym Sączu, i ma zaopatrywać w potrzebne materiały tytoniowe 60 trafikantów tytoniowych.

W ciągu roku od 1 stycznia 1897 do 31 grudnia 1897 pobrano dla tej składowni materiał tytoniowy w wartości 22952 zł. 69 1/2 ct.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 252 zł. 25 ct., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów walczkowych 452 zł. 95 ct., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznana będzie składownikowi prowizja w wysokości 1/4 procentu od ich wartości.

Składownik ma ponieść z własnych funduszów koszt przewozu materiałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materiał tytoniowy za zupełnem zabezpieczeniem wartości.

Oferta ma być wystosowana w myśl rozporządzenia tyżącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu.

Przepisy te, jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrane u władz skarbowych I. instancji, i u składowników tytoniu i u tych pierwszych nabyte.

W razie żądania prowizji od składowni należy wyrazić to przez podanie:

stopy procentowej od wartości sprzedanego materiału tytoniowego, rocznej kwoty żądanego ryczałtu prowizyjnego.

Oferta ma być wystawioną na przepisany druk i wniesioną opieczkowaną najdalej do 3 października 1898 do godziny 12 w południe u naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego.

Wadyum, które ma być złożone, wynosi 150 zł.

Oferty, nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innym przedsięwzięciem, nie będą uwzględnione.

Nowy sącz, dnia 30 sierpnia 1898.  
C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

L. cz. E. 85/98 5 (5453)

Na żądanie Szymona Gutherza, kupca w Oświęcimiu, odbędzie się dnia 28 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja połowy realności lwh. 14, połowy realności lwh. 116 i całej realności lwh. 354 ks. gr. gm. kat. Brzezinka objętych, Jędrzeja Krzemienia własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z płonów i 1 krowy. Połowa realności lwh. 14 jest oszacowana wraz z przynależnościami na 1760 zł. 76 ct., połowa realności lwh. 116 na 31 zł. 59 ct. zaś cała realność lwh. 354 w Brzezince, wraz z przynależnościami na 1375 zł. 87 ct. w. a.

Najniższa cena połowy realności lwh. 14 wynosi 1173 zł. 84 ct., połowy realności lwh. 116 wynosi 10 zł. 53 ct., zaś całej realności lwh. 354 w Brzezince wynosi 917 zł. 25 ct. wa., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Oświęcim, dnia 27 sierpnia 1898.

L. cz. E. 374/98 3 (5454)

Na żądanie Jakóba Schönberga w Oświęcimiu, odbędzie się dnia 24 października 1898 o godzinie 11 przed południem, licytacja realności lwh. 154 ks. gr. gm. kat. Oświęcim objętej, Antoniego Jaromiuka w połowie, masy spadkowej Bazli z Silbersteinów Schönbergowej w 1/4 części i Jakóba Schönberga w 1/4 części własnej.

Nieruchomość, (grunty z budynkami) wystawiona na licytację, jest oceniona na 1550 zł., w. a.

Najniższa cena wynosi 1550 zł. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Oświęcim, dnia 27 sierpnia 1898.

L. 903 (5476 1-3)

Data 19 września 1898, o godzinie 11tej rano, odbędzie się publiczna licytacja za pośrednictwem pisemnych ofert celem zabezpieczenia 5300 kg. oleju rzepakowego podwójnie oczyszczonego, potrzebnego w r. 1899.

Wadyum 180 zł.

Warunki mogą być przejrane w godz. urzędowych.

C. k. Zarząd solarny.  
Bochnia, dnia 4 września 1898.



Zl. 5.223/98

(5313 1-2)

## A V I S O.

Bei den nachstehend genannten Militär-Sanitäts-Anstalten werden zu den weiters bezeichneten Terminen folgende Sicherstellungs-Verhandlungen stattfinden u. zw:

## A) Die Sicherstellung der traiteurmäßigen Verköstigung:

beim Truppen-Spitale in Kamionka strum. am 23 September 1898

beim Truppen-Spitale in Kolomea am 27 September 1898,

beim Truppen-Spitale in Stanislaw am 30 September 1898,

beim Truppen-Spitale in Zborów am 3 October 1898,

beim Truppen-Spitale in Złoczów am 6 October 1898,

beim Truppen-Spitale in Żółkiew am 10 October 1898,

beim Truppen-Spitale in Trembowla am 12 October 1898

## B) Die Sicherstellung der Lieferung von Victualen und Getränken für die Verköstigung in eigener Regie:

beim Truppen-Spitale in Brzeżany am 14 October 1898:

## C) Die Sicherstellung der Reinigung und Ausbesserung der Spitals- und Krankenküchen:

beim Garnisons-Spitale Nr. 14 in Lemberg am 21 September 1898

beim Truppen-Spitale in Kamionka strum. am 23 September 1898,

beim Truppen-Spitale in Kolomea am 27 September 1898,

beim Truppen-Spitale in Zborów am 3 October 1898,

beim Truppen-Spitale in Złoczów am 6 October 1898.

Beginn der Verhandlung allerorts um 10 Uhr vormittags.

Die näheren Bedingungen können den bei den Verhandlungsstellen (in den Stationen Kamionka strumikowa, Zborów und Trembowla bis 10 September beim Militär-Stationen-Commando) und bei der Intendantz des 11 Corps erliegenden Bedingnisheften, dann den allerorts affichierten vollhaltlichen Kundmachungen, welche auch in der Gazeta lwowska und Czernowitzer-Zeitung verlautbart wurden, entnommen werden.

Lemberg, am 23 August 1898.

L. cz. E 120/98 10

(5448)

Edykt licytacyjny z 6 sierpnia 1898 l. czyn. E 120/98 10 uzupełnia się wzmianką, że realność lwh. 97 Złoczów, na żądanie Banku hipot. we Lwowie, licytować się mająca nie posiada przynależności.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. Złoczów, dnia 25 sierpnia 1898.

L. cz. E 122/98 3

(5471)

Na żądanie wierzyciela p. Józefa Langrocka, sprzedane będą dnia 21 września 1898 o godz. 11 przed południem w Borku fałęckim, w drodze publicznej licytacji ruchomości p. Andrzeja br. Konopki jako to:

- 1 kredens duży politerowany,
- 2 lustra w złotych ramach,
- 1 biurko,
- 1 stolik do kart.

Przedmioty te można oglądać na godzinę przed licytacją na miejscu sprzed. ży.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II. Skawina, dnia 8 sierpnia 1898.

L. cz. E 133/98 4

(5449)

W skutek uchwały z dnia 28 maja 1898 liczba czynności E 133/98 4 sprzedane będą dnia 27 września 1898 o godz. 10 przed południem w Ulinowie ad Bagienica w drodze publicznej licytacji: ruchomości do Mojżesza Jasnego i Ruchli Jassy należących

Przedmioty te można oglądać dnia 27 września 1898 między godziną 9 a 10 przed południem w Ulinowie ad Bagienica.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. Dąbrowa, dnia 28 maja 1898.

L. cz. E 1425/98 (4)

(5446 1-3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. ake Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra. Wilhelma Holzera we Lwowie, odbędzie się dnia 10 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja realności Kalmana Zufluchta pod lk. 37 1/4 w Stanisławowie, położonej, w h. 805 ks. gr. gm. kat. Stanisławów objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków:

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 4.790 zł 62 ct. a szczegółowo h. b 23 1/2 i gr. 47 na 2.487 zł. a. w. przynależności w budynkach na 2.303 zł. 62 ct.

Najniższa cena wynosi 2.809 zł. 81 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia

i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V. Stanisławów, dnia 16 sierpnia 1898.

L. cz. 159/98 2

(5393 1-3)

Na żądanie Amalii Indyk w Kamionce strumikowej odbędzie się dnia 22 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja realności objętej wyk. hip. l. 846 gminy Kamionka, oraz parcelę budowlaną 1157 (3om) z parcelami gruntowymi 2649/3 (rola) 2650/2 (rola) 2728/4 (rola) wraz z przynależnościami, składającymi się z spichrza, stajenki, wychodków, ogrodzenia, drzewek owocowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację jest oceniona na 5815 zł. przynależności zaś na 1255 zł.

Najniższa cena wynosi 4713 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II. Kamionka strumikowa, d. 1 sierpnia 1898.

## Konkurs.

L. 3554/98

(5415 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady budowniczego miejskiego rozpisuje Magistrat miasta Złoczowa konkurs z terminem wnoszenia podań do 15. października 1898.

Od kandydatów wymaga się:

- 1) wykazania się z odbytych studiów technicznych i świadectwem ze złożonego egzaminu na budowniczego w myśl §. 23 ust. przemysł. z dnia 20. grudnia 1895 dz. pp. Nr. 227 względnie cesarsk. rozporządzenia z dnia 16. września 1883 dz. pp. Nr. 147 lub koncesyi na budowniczego;
- 2) wykazania dotychczasowej praktyki, ewentualnie zajęcia;
- 3) znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w mowie i piśmie;
- 4) nieprzekroczonego wieku lat 40.

Posada ta, do której przysługują jest płaca rocznych 800 złr., 25% dodatków aktywnych i prawo do poboru 4 dodatków pięcioletnia po 100 złr., nadana zostanie na rok jeden przewidywano, poczem stabilizacja nastąpić może.

Magistrat miasta. Złoczów, dnia 30. sierpnia 1898.

L. 96.

(5435 2-3)

OGŁOSZENIE.

W c. k. szkole położnych we Lwowie (gmach szpitala krajowego i powszechnego) rozpoczynają się zapisy kandydatek dla tej szkoły w dniu 8 października i trwać będą aż do 15. października b. r. włącznie.

Warunki przyjęcia do tej szkoły są następujące:

1. Na kurs dla położnych mogą być

przyjmowane niewiasty, które nie przekroczyły jeszcze 40 roku życia, a jeżeli są bezżenne, już ukończyły 24-y rok życia.

2. Kandydatki winny w powyższej oznaczonym terminie osobiście się zgłosić w kancelaryi c. k. profesora tej szkoły i przedłożyć:

- a) metrykę chrztu lub metrykę urodzenia, ewentualnie metrykę ślubu, lub jeżeli są wdowami, świadectwo śmierci męża.
- b) certyfikat przynależności,
- c) świadectwo moralności, potwierdzone przez władzę właściwą,
- d) dowód znajomości czytania i pisania w języku polskim lub niemieckim,
- e) świadectwo zdrowia i uzdolnienia fizycznego, wydane przez lekarza urzędowego właściwej władzy politycznej,
- f) świadectwo szczepienia ochronnego od ospy, względnie rewakynacji.

Z Dyrekcji c. k. Szkoły położnych. Lwów, dnia 3. września 1898.

L. 7477

(5402 3-3)

## KONKURS.

Celem udzielenia koncesyi na aptekę publiczną w miasteczku Majdanie powiatu Kolbuszowskiego, rozpisuje niniejszem konkurs na mocy reskryptu Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 17 maja 1898 l. 87917.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania swoje zaopatrzone w potrzebne dokumenta do c. k. Starostwa w Kolbuszowie, najdalej do 15 października 1898.

Kolbuszowa, d. 28 sierpnia 1898.

C. k. Starosta.

L. 18075.

(5437 2-3)

C. k. Starostwo Gródeckie poszukuje dyktarza do prowadzenia registratury z pięknym piśmem, któryby posiadał pewną rutynę i znajomość języka ruskiego w słowie i piśmie. Płaca miesięczna 25 złr. a. w.

Gródek, dnia 2. września 1898.

C. k. Starosta.

L. 14 37

(5461)

## KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę zastępcy prowadzącego metryki izraelskie w Ropczycach, Sędziszowie i Wielopolu.

Kandydaci na jedną z tych posad, winni wnieść do końca września 1898, do c. k. Starostwa własnoręcznie przez siebie pisana prośbę, w której wykażą mają dokumentami, rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego.

Nadto mają się poddać egzaminowi z instrukcji, dla prowadzących metryki izraelskie.

Ropczyce, d. 27 sierpnia 1898.

C. k. Starosta.

L. 1368

(5477 1-3)

## KONKURS.

Gmina miasta Żydaczowa ogłasza na mocy uchwały Rady miejskiej z d. 31 sierpnia konkurs na opróżnioną posadę kasyera miejskiego przy tutejszym urzędzie gminnym z płacą roczną 400 zł. w. a. na rok jeden przewidywano.

Kompetenci winni wnieść podania najdalej do 20 września b. r. i wykazać się, oprócz koniecznych warunków, egzaminem z rachunkowości państwowej, oraz złożyć kaucję w kwocie 300 zł. w. a.

Zwierzchność gminna.

Żydaczów, dnia 1 września 1898.

Zastępca burmistrza

Michał Oleś,

## Upadłości.

L. cz. S. 20/98 (1)

(5403 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Sabiny Hoczner ni-protokółowanej kupcowej w w Krakowie Stradom 15 a mianowicie do majątku ruchomego, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a do majątku nieruchomego o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana c. k. Radę Sądu kraj. Władysława Teleśnickiego a tymczasowym zarządcą masy Pana adw. dra. Władysława Wędrzychowskiego Krakowie z substytucją Pana adw. dra. Dawida Lauba w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby w terminie dnia 12 września 1898 o godzinie 10 przed południem przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko ma-

się konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 8 listopada 1898 o godz. 10 rano w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 7 grudnia 1898 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzycielni i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni się przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostają.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 30 sierpnia 1898.

L. cz. S 12/98 2 2

(5475)

C. k. Sąd krajowy cyw. Od. VII we Lwowie mianuje na mocy wyboru ogółu wierzycieli rozbiorowych mas a) „Firma Natana Baumana synowie“ i jej jawnych spółników, na b) Chaima Baumana i c) Mojżesza, Baumana adw. dr. Hahna stałym zawiadowcą rzeczonych mas a p. dr. Marcelego Panetha tegoż zastępcą.

Lwów, d. 20 sierpnia 1898.

## Kuratele.

L. cz. IV. 305/75 45

(5412 3-2)

Zawieszona uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z d. 3 marca 1876 l. 8955 nad Sawą Kowalczykiem z Zubkowa, kuratela została uchwałą tegoż sądu z dnia 16 lipca 1898 l. cz. VII 7p. 17/76 5 VII uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II. Sokał, dnia 29 lipca 1898.

L. cz. IV. 2457/97 6 VII

(5413 3-3)

Fanny Pikel uznana została umyślowo chorą, a kuratorem jej ustanowionym został Jakób Pikel.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VII. Lwów, dnia 9 sierpnia 1898.

L. 4/98 (8)

(5427 2-3)

Jan Słowik z Kwaczały uznany został za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiony Franciszek Buzdygana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Chrzanów, 29. marca 1898.

L. 2/98 (8)

(5426 2-3)

Stanisław Gadowski z Chrzanowa za umyślowo chorego uznany został. Kuratorem ustanawia się ks. Romana Gadowskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Chrzanów, dnia 18. sierpnia 1898.

L. cz. 8220

(5428 1-3)

Stefan Tomaszczuk, syn Oleksy z Sadzawki, uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Dmytro Torons z Sadzawki.

C. k. Sąd powiatowy Delatyn, d. 10 października 1897.

L. cz. IV 346/96 4

(5466 1-3)

Józef Fic, nauczyciel z Muchawki, uznany umyślowo chorym, a kuratorem ustanowiony Piotr Chrzyszcz z Zagrobela.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. Czortków, d. 27 lipca 1898.

## Wyroki prasowe.

Zl. 197

(5331)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 13 August 1898, Nr. 14/2, die Weiterverbreitung der Nummer 182 der in Innsbruck erscheinenden Zeitschrift: „Tiroler Tagblatt“ vom 12 August 1898 wegen des Artikels: „Der Kampf um die Schule“ nach §§. 488, 492 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.



Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 231 der periodischen Druckschrift: „Österreichische Rundschau“ vom 22 August 1898 auf Seite 1, Spalte 2, unter der Rubrik: „Politische Rundschau Inland“ und der Spitzmarke: „Innsbruck“ veröffentlichten Notiz zur Gänze das Verbrechen nach §. 63 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbrechen der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. B. D. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.  
Wien, am 25 August 1898.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 13 August 1898, Pr. IX. 88, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „L'Echo dell'Alpe Giulia“ vom Juli 1898 nach §§. 58 c. und 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 August 1898 Pr. 364, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der in Klado erscheinenden Zeitschrift: „Nova Svoboda“ vom 2 August 1898 wegen des Artikels: „Slane“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Böhm. Březová hat mit dem Erkenntnis vom 13 August 1898, Pr. 24/1, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der in Warnsdorf erscheinenden Zeitschrift: „Nordböhmische Volksstimme“ vom 6 August 1898 wegen des Artikels: „Blaudereien“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 13 August 1898, Pr. 111/2, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt“ vom 12 August 1898 wegen des Artikels: „Wie der Dr. Baernreiter über die Deutschen wacht“ nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 16 August 1898, Pr. 114/2, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung“ vom 11 August 1898 wegen des Artikels: „Zur Besetzung der Bezirksrichterstelle“, „Komotau“ und „Nach Komotau“ nach §§. 63 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 18 August 1898, Pr. 21, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der in Pardubitz erscheinenden Zeitschrift: „Pernstyn“ vom 15 August 1898 wegen des Artikels: „Narodni rozhovor“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 18 August 1898, Pr. 20, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der in Pardubitz erscheinenden Zeitschrift: „Pardubické Noviny“ vom 12 August 1898 wegen des Artikels: „Casova uvaha“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 18 August 1898, Pr. 162/1, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 1 Erntings (2011) 1898 wegen des Artikels: „Das Judenthum, seine geistig blutlich Verschwägeren und der §. 17a des deutschen Strafgesetzbuches“, sowie wegen der Notiz im Briefkasten: „R. R. Emersdorf“ nach §§. 63 und 516 St. G. verboten.

### Rozmaité obveszczenia.

L. cz. C. II 314/98 1 (5431 2-3)  
Przeciw Pantalemonowi Stekli, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Salomona Feibera pozew o 190 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na d. 14 września 1898 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Pantalemona Stekli ustanawia się p. adw. dr. Sterna w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Pantalemona Stekli w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Gorlice, d. 16 lipca 1898.

L. cz. II 15/84 10 (5368 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, Oddział V. ogłasza, że w tut. sądowym depozytynie złożone są niżej wymienione walory, do których właściciele od przeszło 30 lat się nie zgłosili:

Lp.	Nazwa masy	gotówka		Kasa oszczędności		Obligacje		Koszto-wności	
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
1	Schubuth i Sya . . . . .	—	—	58	80	—	—	—	—
2	Lokietek Maryanna . . . . .	1	05	—	—	—	—	—	—
3	Credit rium Super bonis Chwałowice ante. 30/8 1798 . . . . .	—	—	3082	04	—	—	—	—
4	Grodzisko i Laski dolne . . . . .	2	—	143	94 1/2	300	—	—	—
5	Filip Schwert Sperk c/a Grabińska . . . . .	—	—	485	07	—	—	—	—
6	Dobra Kraczkowa & Cierpisz . . . . .	—	—	2208	85	—	—	—	—
7	Dobra Dzików i Trzesń hr. Tarnowski . . . . .	—	—	7	39	—	—	—	—
8	Dobra Monasterz, Rzeki, Niewaszka, Niczatyce, Siedlarka, Tarnawki . . . . .	—	—	979	48	2350	—	—	—
9	Wachtel c/a Reich . . . . .	—	5	—	—	—	—	—	—
10	Starzeńska Marya . . . . .	—	1/2	52	94	—	—	—	—
11	Jan i Barbara Prohaska . . . . .	—	—	17	32	—	—	—	—
12	Kolischer & Grocholski . . . . .	—	—	59	65	—	—	—	—
13	Perlmutter & Enker . . . . .	1	—	—	—	—	—	—	—
14	Karl Abraham c/a Janowski Tomasz . . . . .	—	—	16	47	—	—	—	—
15	Schwefel Chaskel c/a Werthfried Pinkas . . . . .	—	—	11	29	—	—	—	—
16	Pieniązek Ignacy . . . . .	—	—	38	50	—	—	—	—
17	Mojżesz Weissman c/a Franc. Ksaw. Kopopka . . . . .	—	—	345	15 1/2	150	—	—	—
18	Zygmunt Fuhs c/a Garfunkel . . . . .	—	61	—	—	—	—	—	—
19	Aron Blattberg c/a Czesnak Karol . . . . .	3	—	—	—	—	—	—	—
20	Eisenberg Reisel c/a Bartłomiej Bembel . . . . .	—	—	30	28	—	—	3	50
21	Dawid Grauberg c/a Izaak Blasbalg . . . . .	—	—	7	72	—	—	—	—
22	Spitzer c/a Weinberger . . . . .	—	36	—	—	—	—	—	—

W myśl dekretu nadwornego z d. 30 października 1802 Nr. 582 i 15 maja 1825 Nr. 15023 wzywa się wszystkich, którzy do powyższych depozytów prawa jakie sobie rościłoby, aż-aby takowe w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od ogłoszenia licząc do tut. sądu zgłosili i takowe wykazali, inaczej depozyta te jako funduszowi upadłości uznane i Skarbowi Państwa wydane zostaną.

Dla wierzycieli ni-znanych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Malca w Rzeszowie, z substytucją p. adw. dr. Segla w Rzeszowie.  
Rzeszów, dnia 20 sierpnia 1898

L. 9524/pr. (5460 2-3)

Na mocy §. 15 ordynacji wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Dąbrowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 13. października, dla grupy gmin miejskich na 14. października, dla grupy większych posiadłości na 15. października b. r. Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13. i 14. ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Dąbrowskim wybierają:

grupa większych posiadłości jedenastu (11) członków; grupa miast i miasteczek trzech (3) członków; grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
We Lwowie, dnia 22. sierpnia 1898.

L. cz. C. III 295/98 1 (5383 2-3)

Przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Stanisławowi Janowi Wysockim wniesionym został do c. k. sądu powiatowego O III. w Przemyślu przez Franciszka Fedyk pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 202 i 203 ks. gr. gm. Krasieczyn.

Na podstawie pozwu została uwidoczni-ona na karcie B. whl. 202 i 203 ks. gr. gm. Krasieczyn adnotacja sporu o zniesienie współwłasności real. lwh. 202 i 203 ks. gr. gm. Krasieczyn.

Celem strzeżenia praw kurandów, ustanawia się p. adw. dr. Dolńskiego w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt, i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.  
Przemyśl, 11 sierpnia 1898.

L. cz. C. II. 82/98 (2) (5425 2-3)

Przeciw Filipowi Stecowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Bieczu przez p. Teklę Mruk pozew o zniesienie spółności realności lwh. 343 gm. kat. Moszczenica.

Na podstawie pozwu wyznaczony został pierwszy termin na dzień 24. września 1898 o godzinie 10 przed południem w tymże Sądzie biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Filipa Steca, ustanawia się pana Gabryela O zakiewicza c. k. Notaryusza w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
W Bieczu, dnia 22. sierpnia 1898.

L. cz. C. II 312/93 1 (5430 2-3)

Przeciw Leonowi Mikulakowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Salomona Feibera pozew o 188 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 września 1898 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. adw. dr. Sterna w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Leona Mikulaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Gorlice, d. 16 lipca 1898.

L. cz. VI. 503/96 (3) (5409 2-3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Godule, iż rezolucję hipoteczną z dnia 12. sierpnia 1896 l. 6452, dozwalającą wpisu hipot. dla sumy 25 złr. 40 ct. w stanie biernym realności lwh. 72 w Lanckronie, kuratorowi dlań ustanowionemu Stanisławowi Brokliemu doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kalwarya, 16. marca 1898.

L. cz. E. 304/98 (1) (5410)

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców s. p. Franciszka i Agni szki lo Senegównę Żołyńskich, a to Maryannę Senegównę, Katarzynę Żołyńską i Józefa Żołyńskiego jako wierzycieli pretensyi w sumie 408 złr. 13 ct. a. w., hipote-

kowanej w stanie biernym ciała hipotecznego whl. 10 ks. gr. gminy Kulików objętego, że na żądanie Jechiela Gerstlera została dozwoloną egzekucyjną sprzedaż połowy realności ich wierzytelności za hipotekę służącą do dla nich przeznaczona odnośna uchwała zostanie doręczoną ustanowionemu kuratorowi w osobie Jana Pióryka, naczelnika gminy w Kulikowie, do którego zgłosić się i jemu lub w Sądzie swoje miejsce pobytu wskazać mają.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kulików, dnia 13. sierpnia 1898.

L. cz. C. I. 129/98 (5429 1-3)

Przeciw Feliksowi Białoniowi i spółn., z których miejsce pobytu Jankla Süsskinda jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Wojciecha Białonia i Mendla Süsskinda pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 9 w Krygu

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 9 września 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw współpozwanego Jankla Süsskinda, ustanawia się p. adw. dr. Sterna w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Jankla Süsskinda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Gorlice, d. 3 sierpnia 1898.

L. cz. C. III 179/98 1 (5455)

Przeciw Wawrzyńcowi Roguszowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Jacentego Gońkę pozew o zapłatę 200 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7 października 1898, o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Wawrzyńca Rogusza ustanawia się p. adw. dr. Tadeusza Fiderkiewicza w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wawrzyńca Rogusza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.  
Pilzno, d. 12 sierpnia 1898.

L. cz. Cm. IV. 2/98 2 (5432)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Wojciecha Zdebskiego, przedtem w Zakrzówku zamieszkałego wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podgórzu przez Antoniego Toporka pozew mandatowy o 106 zł. 46 ct.

Na podstawie pozwu wydany został na dniu dzisiejszym nakaz zapłaty.

Ponieważ masa spadkowa Wojciecha Zdebskiego w Zakrzówku objęta nie została, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. Wacława Adamskiego, c. k. notaryusza w Podgórzu.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Podgórze, d. 9 sierpnia 1898.

L. cz. Cw. 1588/98 (1) (5421)

Przeciw pp. Pinkasowi i Süsli Hornstein, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez okręgową kasę zaliczkową i oszczędności w Skale pozew o sumę wekslową 200 zł. a. w. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano Pinkasowi i Süsli Hornsteinom z d. 21 sierpnia 1898 nakaz solidarnej zapłaty sumy 200 zł. z 6% od d. 21 czerwca 1898 i kosztami sądowymi 9 zł. 86 ct a. w. do 3 dni, lub wniesienie w tym samym czasie zarzutów.

Celem strzeżenia praw p. Pinkasa i Süsli Hornsteinów, ustanawia się p. dr. Schmidta, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Pinkasa i Süsli Hornsteinów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.  
Tarnopol, dnia 21 sierpnia 1898.

L. cz. T 13/98 2 (5419 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza kartek zastawniczych, oddziału zastawniczego kasy Oszczędności miasta Przemyśla Nr. 8889, Nr. 8987 i Nr. 8988, aby w przeciągu jednego roku zgłosił się w sądzie i rzezone kartki zastawnicze przedłożył, gdyż inaczej takowe zostaną amortyzowane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Przemyśl, d. 24 sierpnia 1898.



# Doniesienia prywatne.

## Wspierajcie przemysł krajowy Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami za usługi.  
Należy strzedz się przed naśladowaniem

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych**, o az towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep  
732  
**S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.**  
Szczegółowe cenunki rozsyła się franco.

Do „Gazety Lwowskiej“  
**OGŁOSZENIA**  
przyjmuje wyłącznie  
**Ajencya dzienników i ogłoszeń**  
Pasaż Hausmana 9,  
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.  
po cenach najprzystępniejszych.

**Drobne ogłoszenia**  
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem dwa centy.

**Szkółka freobłowska Heleny Komar,** ul. Grottigera 1. 3, przyjmuje codziennie wpisy dziatwy od 3 do 5 lat.

**Przyszły słuchacz** filozofii, złożony z natury gimnazjalną z odznaczeniem, poszukuje lekcyi zaraz. Lwów, Łyczakowska 4, drzwi 54. 791

**Białą białinę** do szycia przyjmuje się Rynek 26, II. piętro ofiency.

Maszynki amerykańskie do siekania mięsa po zł. 3.50 i 3. Sita włosienne poczwórnie do przecinania mięsa po zł. 1, 1.30 i 1.60  
poleca

**Piotr Chrzastowski**  
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 779

**ARTUR KOSCICKI**  
(SYRIUSZ)  
Lwów, ulica Zamarstynowska 1. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja 1. 2  
poleca 18

Wyborne kawy wprost z Ameryki pół kl. od 75 ct.  
Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.  
Koniak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct.  
Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct.  
Kakao holenderskie pół kl. 1 zł. 99 ct.

**Z Meranu**  
**kuracyjne winogrona**  
10 funtów brutto wysyła wszędzie za 2 zł. a. w.  
**Hans Tauber. Meran (Tyrol).** 789

**Franco wysyłka**  
najlepszych gatunków deserowych winogron z miejskich winnic, 5-kilogr. koszyki starannie opakowane wysyła po 2 zł. 20 ct. opłacone **A. Hoffmann, Nyiregyháza (Ungarn).** 771

**Do sprzedania**  
w większym mieście w Galicyi egzystujący od lat 30-stu handel korzenny z pokojem do śniadań, bardzo dobrze rentujący się. Oferty rekomendowane pod L. 30, poste restante Lwów.

**ROWERY**  
z najlepszych angielskich fabryk po bardzo umiarkowanych cenach, oraz wyjątkowe zastępstwo i skład komisowy fabryki „REGENT“, której wyroby powszechnie uznane za najlepsze. Repara-cya rowerów uskuteczna się najstaranniej i fachowo. Specjalny warsztat mechaniczny dla rowerów i maszyn do szycia. — **S. WAGNER, mechanik, we Lwowie, ulica Sobieskiego 34**

Najtańszy skład towarów  
optycznych i mechanicznych  
**B. KOPERNICKIEGO**  
we Lwowie, plac Halicki liczb. 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy, kompas, taśmy miernicze, raisecigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Znana z sumiennosci pracownia artystyczno brązownicza  
**Wilhelma Sknurzyła**



poleca własne wyroby ze złota, srebra i brązu, jako to: monstrancye, puszki, cymboriny, kielichy i wszelkie naczynia kościelne. Również wykonuje salonowe kandelabry, pajaki, lichtarze itp. Wszelkie wymienione zużyte przedmioty odnawia trwale pod gwarancją. Listy pochwalne są do przejrzania. Zamówienia z prowincyi wykonuje jak najrychlej. 790

**SZTYCHY**  
francuskie i angielskie  
do nabycia: w. c. m. zł.  
Bataille d'Abukir . . . 63x70 — 4.—  
" de Marengo . . . 42x78 — 4.—  
" d'Eylau . . . 42x63 — 4.—  
Entree de Napoleon et de Alexander la Niemen . . . 49x71 — 6.—  
Entree de Napoleon et de François II. . . . 53x68 — 8.—  
Bonaparte general. . . . 50x34 — 3.—  
Napoleon I. (koron. kost.) . . . 34x28 — 3.—  
Bal w Wersalu . . . . 30x42 — 3.—  
Koronacja Napoleona . . . 58x42 — 6.—  
Przysięga . . . . 58x42 — 6.—  
Rozdanie orłów . . . . 58x42 — 6.—  
Święt. bei Leipzig (ang.) . . 42x59 — 9.—  
Wybuch Ełny, kolor. w pass-par-tout 15.—  
Zamówienia należy nadsyłać: **Ajencya Dzienników, Pasaż Hausmana.**



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu

**Caro i Jellinek**  
spedytorzy  
Lwów ul. Jagiellońska 22  
Telefon 408. 18  
Budapeszt. Arany Janos utca 34.  
Wiedeń I., Börsegasse 9.

**Mężczyźni**  
najnowszy bardzo ważny wynalazek przeciw słabości męskiej Przez lekarzy najlepiej polecany. Prospekt w kopertach po 30 ct. w markach. J. AUGEN-FELD, c. k. właściciel przywileju, Wiedeń IX, Türkenstrasse 4. 14

**Koch gesucht**  
für die Offiziers-Menage des I. Dragoner-Regiments in Stanislaw Derselbe hat die Mittag- und Abendkost gegen einen zu vereinbarenden monatlichen Pauschalbetrag in eigener Regie beizustellen, Beheizung und Beleuchtung unentgeltlich. Dienstantritt 2 Oktober 1898. Offerte sind bis 20 September 1898 an die Offiziers-Menage des I. Dragoner-Regiments in Stanislaw einzusenden.

**Poszukuje się kucharza**  
dla oficerskiej menaży I. regimentu dragonów w Stanisławowie. Tenże obowiązany jest dostarczać obiady i kolacje we własnym regie za miesięcznym umówionym pauszalem. Opata i światła nie płaci. Objęcie służby 2 października 1898. Oferty należy przysyłać do oficerskiej menaży I. regimentu dragonów w Stanisławowie do 20 września 1898. 806

**Ocet na korniszony**  
pod gwarancją za dobroć i pewność, że korniszony nie sfermentują, 768  
poleca handel

**Karola Ballabana**  
we Lwowie.

W wyższym zakładzie wychowawczo-naukowym  
**W. Niedziałkowskiej**  
Lwów, ul. Kościuszki 1. 14  
Wpisy uczenie tak dochodzących jak miejscowych oraz półpensjonarek rozpoczęte z dniem 30 sierpnia. Lekcyje w pensjonacie zaczynają się dnia 7 września.  
Wpisy uczenie na kursa gimnazjalne 1go i 2go września. Nauka na kursach gimnazjalnych rozpocznie się dnia 3go września. 770

**„Ballabanówka“**  
czysta, żytnia, stara wódka bez cukru i bez anżu poleca  
handel **Karola Ballabana we Lwowie.** 808  
5-kilogramowa skrzyneczka pocztowa, 2 butelek litrowych.

**Handel kawy, herbaty i wina**  
**EDMUNDA RIEDLA**  
we Lwowie, plac Maryacki 1. 10  
poleca najlepsze gatunki  
**KAWY**  
o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franco opłacone do każdej stacyi pocztowej 4/4, kilogr. w woreczku  
PORTORICO . . . . . zł. 9.— 1/4 kilogr. . . . . zł. —.90  
CUBA gruboziarnista . . . . . „ 9.50 „ „ „ „ —.96  
CEYLON zielona . . . . . „ 10.— „ „ „ „ 1.—  
" „ przednia . . . . . „ 10.40 „ „ „ „ 1.04  
" „ gruboziarnista . . . . . „ 10.75 „ „ „ „ 1.08  
" „ perłowa . . . . . „ 10.75 „ „ „ „ 1.08  
MOCCA arabska bardzo aromatyczna . . . . . „ 10.75 „ „ „ „ 1.08  
JAWA złota . . . . . „ 10.75 „ „ „ „ 1.08  
UWAGA. Kawa Mocca arabska sama, używa się tylko na czarną kawę, zaś na białą kawę potrzeba używać z Ceylonem lub Jawą. Jeżeli używa się kawy gatunki mieszane, wówczas należy każdy gatunek oddzielnie upalić.  
Opakowanie nie liczy się. 21  
Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy,  
Drogiściów i Fryzjerów znajduje się  
**VELOUTINE**  
Puder 34  
rytowy specjalnie  
PRZYGOTOWANY Z BISKUTEM  
Przez **CH. FAY**, Fabrykanta Perfum  
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

**KUFRY** kufarki ręczne, torby zwykłe w wielkościach, torby z urządzeniem toaletowym, torbeczki na rzemykach, paski do pleców, poduszki, flaszki, koszyki z urządzeniem itp. artykuły do podróży, oraz wielki wybór nowości poleca Magazyn specjalno-galanteryjny pod firmą:  
**(Magasin au bon Marche) Késmárky & Illes Następca**  
**Władysław Ciechulski**  
Lwów, róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej 1. 2 (dom kapitulny)

**Lwów, Grand Hotel Pasaż Hausmana 9.**

Dla Galicyi  
Główny wyłączny skład i ekspedycya  
**Warsz. Tygodnika Illustr.**  
Prenumerata — Ogłoszenia.

Ajencya dzienników i inseratów  
przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia do wszystkich pism  
**krajowych i zagranicznych**  
**Kantor Słowa Polskiego**  
Prenumerata — ogłoszenia.

„Gazety Lwowskiej“  
główna Ajencya  
i wyłączna  
Ekspedycya Ogłoszeń